

Rozpoczęły się Dni Kultury Polskiej na Ukrainie

KIJÓW (PAP)

Specjalny wysłannik PAP, red. Gracjan Kozłowski, donosi z Kijowa:

W przeddzień uroczystej inauguracji Dni Kultury Polskiej na Ukrainie, konsul PRL w Kijowie, Wanda Michalewska, wygłosiła w telewizji kijowskiej przemówienie, w którym wskazała między innymi na stałe zacieśniające się więzy przyjaźni i współpracy między Polską i Ukrainą.

Przejawem tego jest nawiązanie bliskich kontaktów w dziedzinie kulturalnej i społeczno-politycznej między miastami Kijów — Kraków, Charków — Poznań, Stalino — Katowice, Zaporozże — Nowa Huta i Winnica — Kielce. Miasta te prowadzą już wymianę w zakresie spraw kulturalnych, komunalnych, oświaty i sportu. Na osobną uwagę zasługują kontakty naukowe ośrodków uniwersyteckich Lublina i Lwowa.

Polska delegacja kulturalna, która przybyła do Kijowa 6 bm., witana niezwykle serdecznie przez przedstawicieli partii i rządu Ukraińskiej SRR, jest ośrodkiem zainteresowania całego tutejszego społeczeństwa.

W dniu 7 bm. przyjechał do Kijowa zespół „Mazowsze”, który bawił tu ostatnio w 1951 roku.

Odpowiedź Macmillana na list Chruszczowa

LONDYN (Radio)

W czwartek wieczorem, ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie doręczył w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedź premiera Macmillana na ostatni list premiera Chruszczowa. Macmillan zgadza się z propozycją rządu radzieckiego, aby sprawę sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie omawiać w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych.

Za żywe świny — autobus „Fiat”

Intensywny rozwój polskiego eksportu

WARSZAWA (PAP)

Wielkie transakcje, małe transakcje, nowe kontakty handlowe z krajami bliskimi i dalekimi — kronika polskiego handlu zagranicznego obfituje w coraz to nowe fakty. Świadczą one o intensywnym rozwoju polskiego eksportu, o naszych wzrastających możliwościach gospodarczych. Oto ciekawostki z kilku ostatnich dni w relacji korespondentów PAP:

Centrala Handlu Zagranicznego „Animex” zawarła korystną transakcję kompensacyjną z Włochami na dostawę 50 tys. żywych świń w zamian za autobusy do komunikacji miejskiej „Fiat” i sztuczne włókno. Wartość transakcji wynosi 2,2 mln. dolarów po każdej stronie.

UKŁAD HANDLOWY POLSKA — INDONEZJA

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Dżakarty, w dniu 7 bm. nastąpiło tam podpisanie układu handlowego między Indonezją a Polską.

Polska będzie eksportowała do Indonezji statki, urządzenia portowe, urządzenia przemysłowe, traktory, artykuły elektrotechniczne itp. Eksport Indonezji do Polski obejmie: kauczuk, kopre, olej palmowy, kawę, tytoń i inne artykuły.

PÓŁ MILIARDA „MAZURÓW” DO ZSRR

Radomska Wytwórnia Papierosów zakończyła realizację zamówienia, zgodnie z któ-

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 9 VIII 1958

Nr 188 (4517)

Prawa i obowiązki lokatorów • Swobodny „podnajem” i wybór współlokatora • Kary za dewastację mieszkań

Projekt rządowej ustawy o prawie lokalowym

WARSZAWA (PAP)

W najbliższym czasie Rada Ministrów rozpatrzy projekt ustawy o nowym prawie lokalowym. Obejmie on nareszcie w sposób w pełni obowiązujący całość kształt naszej gospodarki mieszkaniowej.

Projekt ustawy formułuje w sposób szczegółowy obowiązki i prawa lokatorów z jednej i gospodarzy, właścicieli i administratorów budynków mie-

Propozycja polska na Kongresie MRG

MOSKWA (PAP)

W sobotę zakończy się w Moskwie kongres specjalnego Komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Przewodniczący delegacji polskiej, prof. dr S. Mańczarski w rozmowie z korespondentem PAP w Moskwie, red. Majczakiem, oświadczył, iż centralnym zagadnieniem Kongresu była sprawa przedłużenia MRG. Wniosek taki zgłosili jeszcze przed rozpoczęciem obrad uczeni radzieccy, lecz przedstawiciele niektórych krajów, przede wszystkim Anglii, ustosunkowali się do tej propozycji negatywnie.

szkalnych z drugiej strony. Wykonywanie przez nich tych obowiązków będzie zabezpieczone specjalnymi umowami, zawierającymi niezależnie od tego, czy objęcie mieszkania nastąpi w wyniku przydziału czy też w formie wynajęcia.

Lokatorzy obowiązani będą m.in. do utrzymywania mieszkań w należytym stanie, do przeprowadzenia drobnych napraw i odnawiania pomieszczeń na własny koszt, a także do użytkowania i dbałości o mieszkanie zgodnie z jego przeznaczeniem. Przestrzeganie tej grupy przepisów zabezpieczone będzie wpłatą kaucji, a także — w wyjątkowo drastycznych przypadkach — możliwością eksmisji bez przydziału mieszkania zastępczego.

Lokatorzy będą m.in. uprawnieni do domagania się wykonania poważniejszych napraw, które zgodnie z umową, powinna przeprowadzić administracja czy właściciel budynku. Jeżeli zaś lokator wykona je samodzielnie na własny koszt — obciążą go gospodarza (administracji). Użytkownicy pomieszczeń będą ponadto mieli prawo do niezapłacenia pełnego czynszu, o ile zainstalowane w ich mieszkaniu urządzenia będą popuszczone. W przypadku zapłacenia czynszu — lokatorowi przysługiwać będzie prawo do zwrotu jego części.

Projekt ustawy zawiera wyrażne przepisy, dotyczące nieuporządkowanej do tej pory prawnie instytucji, tzw. „podnajmu” lokali. Zgodnie z projektem, lokator będzie miał prawo do swobodnego „podzienia się” z inną osobą zajmowanym przez niego mieszkaniem.

Niezwykle istotny jest przepis stwierdzający, że w przypadku, kiedy nie da się uniknąć dokwaterowania, lokator będzie miał prawo wybrać sobie osobę dokwaterowywaną.

Przepisy nowego prawa ułatwiają dokonywanie zamiany mieszkań. Równocześnie z ułatwieniem zamiany mieszkań, projekt ustawy stwarza możliwości przeprowadzania w mieszkaniach pewnych technicznych i budowlanych przeobrażeń.

Zgodnie z projektem ustawy, w stosunku do osób, zajmujących samowolnie, bez przydziału, mieszkania, a tak-

400-lecie gimnazjum w Pinczowie

WARSZAWA (PAP).

W bieżącym roku — gimnazjum w Pinczowie obchodzi 400-lecie swego istnienia. W związku z jubileuszem, w dniach 13—14 września br. odbędzie się zjazd b. wychowanków tej starej i słynnej szkoły. Został już powołany komitet obchodu uroczystości, nad którą protektorat objął min. oświaty — Wł. Biełkowski. Warto przypomnieć, że Pinczów jest jednym z najstarszych ośrodków arjanizmu i postępowej myśli polskiej. Tutaj np. wydawano pierwsze druki w języku polskim.

Gimnazjum w Pinczowie — jedna z pierwszych humanistycznych placówek w kraju — mieści się w starym, zabytkowym pałacu. Ale jak przewiduje się, już w przyszłym roku rozpocznie się budowa nowego gmachu.

W sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie

Jednomyslną decyzją Rady Bezpieczeństwa zebrała się wczoraj nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Zgodnie z zapowiedzią, w czwartek o godzinie 19 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane dla rozpatrzenia dwóch rezolucji — Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Po otwarciu posiedzenia, przewodniczący Rady, przedstawiciel Francji, G. Georges-Picot, oznajmił o formalnym uznaniu mandatu nowego przedstawiciela Iraku, Haszima Dżawada. Nowy delegat Iraku przekazał Radzie serdeczne pozdrowienia od swego rządu. Oświadczając, iż rewolucja iracka była akcją

czysto wewnętrzna mającą na celu obalenie skorumpowanego rządu, zapewnił on Radę, iż nowy rząd Iraku będzie szanował zobowiązania międzynarodowe.

Po uchwaleniu porządku dziennego, na którym figurują projekty rezolucji radzieckiej i amerykańskiej, przewodniczący Rady zaprosił do udziału w dyskusji przedstawicieli: Jordani, Libanu i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Związku Radzieckiego, A. Sobolew, oświadczając, iż rząd ZSRR pragnie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, ponieważ Rada Bezpieczeństwa nie potrafiła stanąć na wysokości zadania w obliczu groźby wojny, spowodowanej interwencją Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Libanie i Jordani.

Zabierając z kolei głos przedstawiciel USA — Cabot Lodge oświadczył, iż nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, jeśli ma się okazać pożyteczną, powinna rozpatrzyć istotne przyczyny nieustabilizowanej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a nie ograniczyć się jedynie do spraw wysuwanych w rezolucji radzieckiej.

Usprawiedliwiając wysłanie wojsk brytyjskich do Jordani, delegat Wielkiej Brytanii — Pierson-Dixon oświadczył, iż delegacja brytyjska rozpoczęła już konsultacje z sekretarzem generalnym ONZ — Hammarskjöldem oraz z rządem Jordani w sprawie „pomocy, jakiej udzielić ONZ może rządowi jordańskiemu dla zapewnienia integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej tego kraju.”

Delegat Iraku — Dżawad, oświadczył, iż nie może poprzeć projektu rezolucji amerykańskiej, ponieważ byłoby rzeczą „nielogiczną” rozpatrywanie przez Zgromadzenie Ogólne bezpośrednich skarg Libanu i Jordani na interwencję ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Zgromadzenie Ogólne NZ powinno rozpatrzyć przede wszystkim sprawę skierowania wojsk amerykańskich do Libanu i brytyjskich do Jordani, co pogorszyło sytuację na Bliskim Wschodzie i stworzyło niebezpieczeństwo dla pokoju nie tylko w tej strefie, lecz na całym świecie.

Delegat Kanady, Ritchie, oświadczył, iż poprze zrewidowany projekt rezolucji amerykańskiej. Przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Lourfi, oświadczył, iż solidaryzuje się całkowicie z wypowiedzią delegata Iraku, iż Zgromadzenie Ogólne powinno dokładnie rozpatrzyć sprawę wyładowania obcych wojsk w Libanie i Jordani, ponieważ zagraża to pokojowi i bezpieczeństwu w tej strefie. Lourfi zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa na fakt, iż skargi Libanu i Jordani nie znalazły potwierdzenia w raportach obserwatorów ONZ.

Po kilkugodzinnej debacie Rada Bezpieczeństwa w późnych godzinach nocnych wypowiedziała się jednomyslnie za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która zajmie się omówieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rada Bezpieczeństwa postanowiła, że Zgromadzenie Ogólne zbierze się w ciągu 24 godziny, tj. 8 bm. o godz. 21 czasu GMT (godz. 23 czasu warszawskiego).

W kołach zbliżonych do ONZ stwierdza się, że posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego będzie miało charakter raczej proceduralny i zostanie następnie odroczone do środy, kiedy to rozpocznie się zasadnicza debata.

Na obradach nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego będą najprawdopodobniej obecni sekretarz stanu, Dulles oraz ministrowie spraw zagranicznych Kanady, ZRA, W. Brytanii. Spodziewany jest przyjazd do Nowego Jorku radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki.

Nie wyklucza się, iż z okazji przyjazdu do Nowego Jorku ministrów spraw zagranicznych, sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld może zorganizować pomiędzy nimi szereg spotkań, co zdaniem obserwatorów politycznych, mogłoby stanowić poważny krok w kierunku przygotowania drogi do spotkania na najwyższym szczeblu.

Stalowe piękno



Fot. K. Przychodzki

Połączenie handlu hurtowego odzieżą i tkaninami Likwidacja „Centragalu”

ŁÓDŹ (PAP)

W Łodzi mówi się o rychłej „fuzji” dwóch wielkich central handlowych, tj. Centralnego Zarządu Handlu Tekstylnego i Centralnego Zarządu Handlu Odzieżą. Wprawdzie MHW nie wydało w tej materii żadnych oficjalnych zarządzeń, jednak — jak stwierdzają to liczni aktywiści — czynione są w tym kierunku pewne kroki. Uważa się powszechnie, iż połączenie to jest celowe, zarówno ze względu na konieczność usprawnienia zaopatrzenia rynku w tekstylii i odzież, lepszej współpracy z przemysłem i władzami terenowymi, jak i na możliwość poważnego zmniejszenia stanu zatrudnienia pracowników administracyjnych we wspólnej centrali.

Jak wykazują pobieżne obliczenia, „fuzja” central przyniesie zmniejszenie liczby pracowników na szczeblu centralnym przynajmniej o 50 osób, tj. o ok. 20 proc. obecnego stanu. Oznacza to uzyskanie rocznych oszczędności w kwocie prawie 1 mln. zł.

Wśród łódzkiego aktywu handlowego mówi się także szeroko o rychłej likwidacji centralnego zarządu handlu galanterijnego „Centragal”. Twierdzi się mianowicie, iż różnymi artykułami galanterijnymi typu włókienniczego (szale berety, pasmanteria) handlować będzie po reorganizacji Centrala Włókienniczo-Odzieżowa, zaś artykułami typu skózanego (walizki, torebki, damskie rękawiczki skórzane itp.) — Centrala Obuw-

nio-Skórzana. Część asortymentu przejmie również CZH Art. Użytku Kult. jednak nazwa „Centragal” zdanem „w tajemniczość” nie zginie. Przejmnię ją przesiłbięstwo specjalizujące się w handlu guzikami i niemi.

Powodzenie dziękują wojsku

KRAKÓW (PAP)

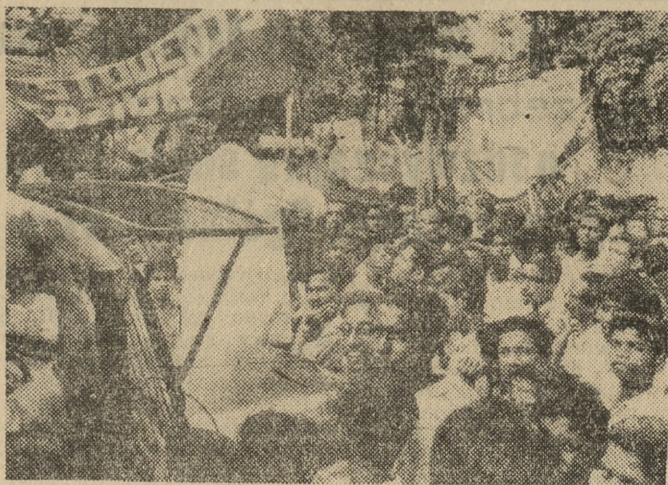
Odbuwający podróż inspekcyjną po terenach dotkniętych lipcową powodzią, gdzie jednostki wojsk pontonowych i saperskich odbudowały mosty — wiceminister obrony narodowej, gen. broni Jerzy Bordziłowski spotyka się na każdym kroku z ogromną serdecznością, okazaną mu przez ludność, która otrzymała od wojska wiele pomocy. Między innymi mieszkańcy gromady Rajcza, powiat Żywiec, zorganizowali samorządnie zgromadzenie, na którym po złożeniu podziękowań za pomoc w okresie powodzi, zwrócili się do wiceministra z prośbą o zbudowanie mostu nie przewidzianego w planach odbudowy. Wiceminister Bordziłowski przychylił się do prośby mieszkańców Rajczy.

W niezwykle szybkim tempie odbudowały już wojska pontonowe i saperskie 11 dużych mostów, a prace przy odbudowie pozostałych dobiegają końca.

Już!

W jednym z najbliższych numerów
rozwiązanie konkursu

„Po co się topić?”
wraz z listą nagrodzonych



Studenci kalkucki żądają wycofania wojsk brytyjskich i amerykańskich z Libanu i Jordanii. Demonstracyjny pochód młodzieży przeszedł przed siedzibą wysokiego komisarza Wielkiej Brytanii i konsulatem amerykańskim w Kalkucie.

Na zdjęciu: przywódcy demonstracji przemawiają do zebranej młodzieży z wozu policyjnego. Na transparentach napisy: „Ręce precz od Azji”, „Ręce precz od Libanu”. Fot. — CAF

Senator J. W. Fulbright:

USA nie chcą spojrzeć prawdzie w oczy

WASZYNGTON (PAP)

Jeden z czołowych polityków Partii Demokratycznej w Kongresie USA, senator J. W. Fulbright, poddał w środę krytyce całą zagraniczną politykę Eisenhowera, określając ją jako „nieodpowiednią, przestarzałą i źle skierowaną”. Senator dodał, że polityka ta przywiodła Stany Zjednoczone na krawędź katastrofy.

Fulbright przytoczył kilka wydarzeń, które były dla Stanów Zjednoczonych sygnałami ostrzegawczymi: wyrzucenie w ZSRR pierwszego sztucznego księżycy, nieprzyjazne przyjęcie zgłoszonego wiceprezenta i Nixonowi w Ameryce Południowej, wreszcie obalenie rządu Nuri Saida w Iraku.

Każde z tych wydarzeń budziło na krótko poruszenie w narodzie amerykańskim i w rządzie, jednakże zawsze ustępowało miejsca apatii i „zupełnie niepojętej niechęci do spojrzenia prawdzie w oczy”. Senator Fulbright podkreślił, że jednym z kardynalnych błędów USA jest obwinianie komunizmu o wszystko złe, jakie się dzieje na świecie.

„Myślę — powiedział senator — że część oskarżeń powinniśmy skierować nieco bliżej własnego domu”. „Od lat popieramy w wygodny sposób. Gdy tylko zdarzyło się coś złego — czy to w Chinach, czy

to w Nigerii — my zawsze mieliśmy gotową odpowiedź: Za tą sprawą kryje się niechybnie Związek Radziecki. Cóż za świetny sposób ucieczki od rzeczywistości i cóż za daremny sposób!”

„Jeśli jest jakaś jedna przyczyna, która bardziej niż inne tłumaczy przykre położenie, w jakim się znaleźliśmy, to jest nią nasza gotowość do posługiwania się widmem komunizmu radzieckiego w charakterze osłony własnych niepowodzeń.”

Fulbright kontynuował: „Nie wiem, dokąd prowadzi kraj obecni przywódcy, którzy, gdy nie czują się stabi i bezzilni, stają się gwałtowni i arbitralni. Wątpię, czy sami przywódcy wiedzą, gdzie nas wiodą.”

Fulbright oświadczył, iż Stany Zjednoczone powinny zdecydować się, jakie mają być ich stosunki ze światem arabskim, powinny też powołać specjalny organ, który by pomagał państwom arabskim w wyzyskaniu ich bogactw naturalnych dla poprawy warunków życia ludności, wreszcie, powinny zastanowić się nad ewentualnością zagwarantowania neutralizacji Bliskiego Wschodu w celu zapobieżenia tam konfliktom zbrojnym.

Senator powiedział, że „najwyższy czas, by bliskowschodnia polityka Stanów Zjednoczonych została rozważona i zmieniona”.

USA przeprowadzą podziemną eksplozję atomową

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska komisja energii atomowej podała do wiadomości, że Stany Zjednoczone zamierzają przeprowadzić nowy eksperyment z podziemną eksplozją atomową. Ładunek atomowy o mocy około 10 kiloton ma być umieszczony w podziemnym tunelu o długości blisko 400 metrów. Tunel ten ma być zbudowany pod powierzchnią wyspy znajdującej się na jednym z jezior w Nowym Meksyku.

Czy Kanada otrzyma od USA broń nuklearną?

NOWY JORK (PAP)

Agencja UPI podała ostatnia, że „jak informują miodrodajne źródła dyplomatyczne, Kanada może stać się pierwszym krajem, który otrzyma od Stanów Zjednoczonych broń nuklearną”. Agencja dodaje, że „nie jest wykluczone, iż zasadnicze porozumienie w tej sprawie już osiągnięto”.

Premier Włoch w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Premier Włoch Fanfani przy był w czwartek do Paryża dla przeprowadzenia rozmów z premierem de Gaulle'em, który oczekiwał go na lotnisku.

Tematem rozmów obu premierów mia być ogólna sytuacja międzynarodowa: stosunki między Wschodem a Zachodem oraz konflikt na Bliskim Wschodzie.

ze świata

MACMILLAN UDAŁ SIĘ DO ATEN
W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że 7 bm. premier W. Brytanii Macmillan udał się na pokładzie samolotu odrzutowego RAF-u „Comet” do Aten, gdzie przeprowadzi z premierem Grecji Karamanlisem rozmowy na temat sytuacji na Cyprze.

ANGLIJCY WYPROBOWUJĄ NOWĄ RAKIETĘ
Na doświadczalnym poligonie nuklearno-rakietowym Woomera (Australia) Anglicy wypróbują obecnie rakiety, która mogłaby być wyrzucana w locie przez nadźwiękowe bombowce na odległość ponad 600 km.

ODDZIAŁY BRYTYJSKIE ZNOWU ŁADUJĄ W JORDANII

Jak donoszą agencje zachodnie, do portu jordańskiego Akaba przy bywały nowe oddziały brytyjskie. W najbliższych dniach mają być skierowane do Jordanii dalsze posiłki wojskowe. Ogólna liczba wojsk brytyjskich w Jordanii wstępie w ten sposób około 4 tys. żołnierzy.

ARESztOWANIA W ALGERII
Policja i wojsko francuskie aresztowały w Algierii 90 członków działającej z ułtury organizacji — Algierski Ruch Nacjonalistyczny.

IZRAEL ZEZWOŁIŁ
Izrael ponownie zezwolił samolotom amerykańskim zaopatrującym Jordanię na przelatywanie nad jego terytorium.

POWÓDZ W INDIACH
Z miasta Patna donoszą, że wskutek wylewu rzeki Kosi (dopływ Gangsu) północną część stanu Bihar nawiedziła groźna powódź. Pod wodą znajduje się około 300 wiosek.

ROBERT MURPHY OPUSCIŁ KAIR
W czwartek rano Robert Murphy, wysłannik prezydenta Eisenhowera na Bliski Wschód, opuścił stolicę ZRA, udając się samolotem do Addis Abeby, a następnie do Aten.

21 MILIONÓW AMERYKANÓW BEZ ZĘBÓW
Amerykańska służba zdrowia ustaliła, że ponad 21 mln. obywateli Stanów Zjednoczonych nie posiada własnych zębów. Jak wynika z dalszych danych, blisko 42 proc. ludności USA nie było u dentysty co najmniej od 3 lat.

BIUROKRACJA W USA
Jak wynika ze sprawozdania opublikowanego przez Kongres USA, liczba urzędników państwowych wzrosła z 2.033 tys. w roku 1949 do 2.326 w pierwszej połowie bieżącego roku.



Głos na szerokim świecie

Ludzie, klejnoty i wspomnienia

Sztokholm w sierpniu

Jedną z najelegantszych ulic Sztokholmu jest Kungsgatan, której pewien odcinek przed pół wiekiem wykuty został w skałę. Dziś jeszcze można zobaczyć resztki, które pozostały po wysadzeniu jej w powietrze. W bezpośrednim sąsiedztwie Kungsgatan leży Café de Boulevard. Gra tam znakomity włoski jazz. Doskonały nastrój zabawy nie jest spowodowany alkoholem. Przeciwnie — w lokalu tym, do którego uczęszcza przede wszystkim młodzież, podaje się tylko napoje bezalkoholowe, kawę, lody. Jest wprawdzie bardzo tłoczno, ale estetyczne urządzenie wnętrza stwarza przyjemną atmosferę. Café de Boulevard, to jeden z tych lokali, gdzie przychodzi się potanczyć. Przyjęte jest, że kobiety zjawiają się same i czekają na zaproszenie.

Nielatwe zadanie miałby ten, kto by chciał segregować publiczność według ubrania. Ani tu, ani gdzie indziej nie ma wyróżniających się luksusową elegancją kobiet i mężczyzn. Szwedzi ubierają się bardzo dobrze, ale z dużym umiarem. Nie nosi się tu bzu-terli na pokaz, ani drogiego futra, żeby przyjaćiotkę „zatkać”. Nosi się biżuterię bardzo kosztowną, ale dyskretną, ponieważ służby powinna przede wszystkim jako ozdoba i wykończenie toalety. To samo dotyczy futer: Szwedzi noszą futra, i to nawet bardzo drogie, ale nie kupują ich tylko dlatego, że jakiś gatunek jest wyjątkowo kosztowny i rzadki, a nie ma zalet użytkowych. Podobnie jest z mieszkaniami. Wnętrze musi być proste, wygodne i służyć przede wszystkim swemu przeznaczeniu, którym w żadnym razie nie może być wystawa meblarsko-jubilerska, świadcząca o potęgze finansowej jego właściciela, choć —

jak zobaczymy później — nie zawsze tak było. Śmiem twierdzić, że Szwedzi nie lubią luksusu na pokaz. Zdążywszy przywyknąć do dobrobytu, uważają demonstrowanie go za parweniuszostwo i wyraz złego smaku.

Nie ma także w Sztokholmie szczególnie luksusowych lokali, przeznaczonych dla milionerów i turystów, przywożących suto portfele dolarów. Nie ma lokali o fantastycznych cenach, nad czym czuwa z jednej strony Komisja Kontroli Cen, z drugiej zaś strony — sieć restauracji państwowych i spółdzielczych, dzięki swoim umiarkowanym cenom, stanowią skuteczną zapórę konkurencyjną dla przedsiębiorstw prywatnych.

Wszystkie te cechy mogłyby być potwierdzeniem wrażenia powszechnej demokracji, lecz jest ona tylko złudzeniem. W Szwecji istnieje podział na dosyć szczerne zamknięte klasy. Trudno go wszakże zauważyć, w wyniku powierzchownej obserwacji.

Burżuazja szwedzka — zamożne sfery mieszczańskie i wyższe sfery urzędnicze — odgrodziły się od reszty społeczeństwa i zażadośnie strzegą swojej odrębności. Podobnie rzecz ma się z kołami wielkiego przemysłu, handlu i arystokracją.

W obrębie tych klas wytworzyły się grupy zawodowe, wyróżniające się obyczajami, wykształceniem i dziedziną przywiązaniem do określonego zawodu. Taką właśnie zamkniętą grupę stanowi świat akademicki — profesorowie wyższych uczelni, naukowcy, wśród których katedry i godności naukowe przechodzą z ojca na syna. Stąd też w świecie akademickim, dyplomacji i wojsku spotyka się te same nazwiska.

Charakterystyczny dla tej klasy jest kon-

Rzady Indii i Indonezji domagają się wycofania obcych wojsk z Libanu i Jordanii

DELHI (PAP)

Premier Nehru oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że sytuacja na Bliskim Wschodzie, choć niepokojąca, „nie jest krytyczna w tym sensie, aby wojna była tuż za węgł-m”.

Nehru ostro zaatakował pakt

Projekt rezolucji ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ złożył w Radzie Bezpieczeństwa następujący, przewidujący projekt rezolucji w związku z posiedzeniem Rady wyznaczonym na 7 bm.:

„Rada Bezpieczeństwa, po rozpatrzeniu sytuacji, jaka się wytworzyła na Bliskim i Środkowym Wschodzie w wyniku wyładowania amerykańskich sił zbrojnych w Libanie i brytyjskich sił zbrojnych w Jordanii:

zważywszy, że tego rodzaju akcja USA i W. Brytanii stanowi zagrożenie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, stwierdzając, że Rada Bezpieczeństwa nie była w stanie spełnić swego głównego obowiązku, w zakresie utrzymania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa.

postanawia zwołać nadzwyczajną specjalną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ dla rozpatrzenia kwestii natychmiastowego wycofania wojsk USA z Libanu i wojsk brytyjskich z Jordanii”.

bagdadzki mówiąc, że sojusznicy ten do końca swego istnienia będzie podkopywać własny — oficjalny cel: ustabilizowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie, podobnie jak podkopywał go w przeszłości.

Nehru powiedział, że ma zastrzeżenia co do pożytku sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej sprawie Bliskiego Wschodu i dodał, iż „proponowane spotkanie na najwyższym szczeblu rozwiązało się w chmurach”.

Zapytany, czy weźmie udział w nadzwyczajnej sesji zgromadzenia ogólnego NZ, premier Indii odparł przecząco.

Nehru oświadczył, że ma nadzieję, iż sprawa stosunków między krajami arabskimi a Izraelem doczeka się pokojowego rozwiązania obejmującego uznanie przez Arabów istnienia Izraela.

Indie pragną — oznajmił Nehru na zakończenie — aby kraje Bliskiego Wschodu żyły własnym, niezależnym życiem i były wolne od wpływów z zewnątrz. Indie pragną również — aby obce siły zostały wycofane z tej strefy i aby nie pojawiły się tam żadne obce wojska, w tym także oddziały ONZ, ponieważ ich przybycie na Bliski Wschód spotkałoby się z ostrymi protestami.

KAIR (PAP)

Według doniesień Agencji Antara, rząd indonezyjski

ogłosił w radio oświadczenie w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rząd indonezyjski — stwierdza oświadczenie — uważa za jeden z warunków osłabienia napięcia w tej strefie wycofanie obcych wojsk z Libanu i Jordanii. Popiera on każdy krok zmierzający do przewyższenia kryzysu zarówno drogą zwolania nadzwyczajnej sesji ONZ, jak i konferencji na najwyższym szczeblu.

Rząd indonezyjski wzywa wszystkie kraje do utrzymania normalnych stosunków z Izraelem.

Kryzys rządowy w Finlandii

HELSINKI (PAP)

Już trzeci kandydat na premiera Finlandii zrezygnował z misji utworzenia gabinetu.

Po przedstawicielu Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego Eino Kilpi i reprezentancie frakcji socjaldemokratycznej Hiltunen, konserwatysta p. Hetemaecki powiadomił prezydenta Kekkonena, że jego konsultacje z przedstawicielami poszczególnych grupowań politycznych w celu stworzenia większości parlamentarnej, zakończyły się niepowodzeniem.

Z misją dobrej woli?

Macmillan udał się do Aten i Ankary

LONDYN (PAP)

W dniu 7 bm., po dłuższej naradzie z członkami gabinetu brytyjskiego, premier Macmillan postanowił natychmiast udać się do stolicy Grecji — Aten, a następnie do tureckiej stolicy Ankary, celem podjęcia jeszcze jednej próby rozwiązania problemu Cypru.

Premier Macmillan w przesłanych 7 bm. pismach do premiera Karamanlisa i premiera Menderesa, zawiadamia ich o swojej decyzji i proponuje spotkanie bądź wspólne we trójkę, bądź kolejne z o-

bydwoma premierami.

Po kilku godzinach nadeszła odpowiedź z Aten, w której premier Grecji zaakceptował projekt Macmillana. Ankara odpowiedziała po pewnej zwłoce, wypowiadając się za osobnymi rozmowami z premierem Macmillanem w Ankarze.

Celem wizyty premiera Macmillana w Atenach jest w pierwszym rzędzie przedłużenie rozmów na czas nieograniczony, z uwagi na fakt, iż według ulotki EOKA, zawieszenie działań repressyjnych przez te organizacje ma zakończyć się 10 bm., a następnie znalezienie drogi, zmierzającej do całkowitego zahamowania rozlewu krwi na wyspie i znalezienia rozwiązania tego problemu, które by łoby do przyjęcia przez wszystkie zainteresowane strony.

Grecki minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że rząd Grecji gotów jest przedyskutować z premierem brytyjskim każdy plan, który dawałby nadzieję rozwiązania sprawy Cypru.

„PAN KAŻE — SŁUGA MUST”

Król Jordanii Hussein (drugi z lewej) w czasie inspekcji brytyjskiej brygady spadochroniarzy na lotnisku w Ammanie.

Fot. — CAF

Dzień 7 bm. na Cyprze przebiegał w atmosferze pełnego odprężenia. Korzystając ze zniesienia przez brytyjskiego gubernatora godziny policyjnej, ludność po raz pierwszy od tygodnia wyległa tłumnie na ulice, wypełniając szczególnie kina, kawiarnie i restauracje. Nie zanotowano również żadnych incydentów między ludnością greckiego i tureckiego pochodzenia.

Spotkanie Nasser — Murphy

KAIR (PAP)

Jak już donosiliśmy, specjalny wysłannik prezydenta Eisenhowera na Bliski Wschód, podsekretarz stanu USA, Robert Murphy, przybył we wtorek do Kairu w celu odbycia rozmowy z prezydentem Nasserem. Murphy oczekiwał na tę rozmowę całą dobę. Spotkanie nastąpiło wieczorem 6 bm. i trwało 4 godziny. Nie opublikowano żadnego komunikatu.

Kairski korespondent AFP twierdzi, że Murphy po zakończeniu spotkania z Nasserem szybko opuścił pałac prezydencki, nie wyrzekłszy ani słowa do licznie zgromadzonych dziennikarzy.

Tadeusz ROJEK

Wiaźadła przyszłości

Krajowy zbiór owoców szacujemy w tym roku zgrubnie na około 600 milionów kg. Tymczasem możliwości przerobu nie przekraczają połowy tej ilości, a zle zorganizowany rynek zbytu konsumpcji bezpośredniej, pozostałej ilości nie wchłonie...

„Gazeta Poznańska“

stwierdza, że tę „trudną sytuację” rozstrząsa nie eksport owoców, a zwłaszcza runa leśnego „ale to nie przekreśli faktu, że milionowe rezerwy owocowe zmniejszą pod drzewami albo też będą spożyte przez trzodę”. W tym roku mamy wyjątkowo duży zbiór czarnych jagód oraz jabłek, niezły wiśni i innych owoców pestkowych. „W Lubelskiem (w Poznaniu też — przyp. Z.) notuje się już fakty, nieodwołalne przez punkty skupu owoców, których zbiór się właśnie zaczął”.

„Gazeta” sugeruje więc potrzebę stworzenia doradczego programu zwiększonego zakupu jabłek przez zakłady przetwórcze oraz ich przerobu i zmagazynowania. „Zostało jeszcze nieco czasu, aby każdy dyrektor przedsiębiorstwa spożywczego i każda pani domu zastanowili się nad sprawą zwiększenia zakupu owoców w bieżącym sezonie. Rola naszego handlu polegałaby na dostarczeniu tego owocu po jak najniższej cenie” — pisze A. Skowroński w artykule pt. „Gdy od przybytku głowa zabol...”.

Właśnie! Sek w tym, że rola ta nie zawsze naszym handlowcom odpowiada! Słusznie więc czynią ci dyrektorzy i rady zakładów, którzy na własną rękę zaopatrują swe załogi w tanie owoce. Bo zanim się odpowiedzą i namysla — jabłka zgniją.

A że tak bywa niech świadczy przykład, który podaje autor (g) w tygodniku

„Gazeta Chłopska“

Otóż w Gnieźnie istnieją dwie przetwórcze owoców i warzyw (uspołeczniona i prywatna), które często nie są w stanie przerobić oferowanej masy surowca. Np. Przetwórnia Przemysłu Tęrenowego odmówiła przyjęcia partii ogórków, w połowie czerwca — agrestu, w lipcu — czereśni itd. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Gnieźnie zwróciła się więc do Prezydium MRN z wnioskiem o zezwolenie na uruchomienie przetwórczej interwencyjnej. Zdałoby się, że Prezydium MRN inicjatywę tę nie tylko poprze, lecz udzieli Spółdzielni daleko idącej pomocy. Niestety stało się inaczej. „Istnieje obawa — stwierdza Prezydium MRN, że spółdzielnia nie ograniczy się do przerobu interwencyjnego, a rozbudować będzie posiadany przetwórczo. Dopuszczenie na rynek kilku producentów, mogłoby doprowadzić do chaosu w zakresie zaopatrzenia i zbytu”.

Słusznie! Niech lepiej jabłka zgniją. Nie będzie chaosu!

„Tygodnik Zachodni“

Przynosi w ostatnim numerze drugi z kolei odcinek wspomnień poznańskiego pilota, mjr. Wacława Króla z walk powiatowych 1939 roku. „Opinie (Amerykanów i Anglików) o Niemcach”, „Niepokojące leśnych ludzi”, fragment powieści historycznej Zenona Kosidowskiego pt. „Wysłańcy białego boga” i kilka innych ciekawych pozycji.

„Kaktus“

Z cyklu „miniaturki” drukuje „Tramwaj”. Tramwaj gwałtownie zahamował i wpadłem w ramiona obcej kobiety. Dzieci nasze są dorosłe, a moje poszukiwania nie dają rezultatu. Motornicy ukrywają się nadal.

ZASTĘPCA

W lipcu Rada Ekonomiczna dyskutowała nad projektem piętnastoletniego planu gospodarczego na okres 1961—1975 r. Z komunikatu ogłoszonego po zamknięciu obrad społeczeństwo miało okazję zorientować się najogólniej w treści tego pierwszego, dalekosieźnego planu ekonomicznego w naszym kraju. Warto jednakże poświęcić mu więcej uwagi, gdyż jest to w istocie pierwszy tego typu plan państwowy, a zapewne ostatni plan pokole-

„Turystyczni spekulanci“ na bułgarskiej Riwierze

Korespondent PAP, red. W. Stankiewicz donosi:

Bułgaria zaczyna odgrywać coraz większą rolę w turystyce międzynarodowej. Magnetysem przyciągającym gości z zagranicy jest malownicze wybrzeże Morza Czarnego, a przede wszystkim Warna, która w ciągu ostatnich dwóch lat przekształciła się w urok nieustępujący wcale renomowanym uzdrowiskom nadmorskim Zachodu. Bułgarzy doskonale potrafia propagować piękno swego kraju, ściągając doń turystów i... dewizy.

Kilkadziesiąt komfortowych i nowoczesnych hoteli w Warnie i oddalonych o kilka kilometrów „złotych piaskach” rozbrzmiewa różnorodną gwarą. Przebywają tu Niemcy ze wschodu, zachodu, Rosjanie, Czesi, Skandynawowie, Francuzi i Anglicy. Ostatnio zawinął do portu w Warnie statek z 600 turystami z Włoch, Szwajcarii, Francji i NRF na pokładzie. Ogółem w tym sezonie będzie wypoczywać w Warnie około 45 tys. turystów z zagranicy.

Wśród międzynarodowego towarzystwa wypoczywającego w Warnie nie brakuje również Polaków. Niestety polskie wycieczki „handlowo-turystyczne” cieszą się w Bułgarii sławą. Jeśli ktośkolwiek na ulicy oferuje niemieckie zegarki bezkamieniowy za jedne 200 lewów, względnie obrus plastikowy, to na pewno jest to Polak. Nasi rodacy robią często wycieczki samochodami z Warny do Sofii, gdzie najbardziej uczęszczanym i zwiedzanym „zabytkiem” jest Centralny Dom Towarowy, a zwłaszcza dział futer i okryć skórzaných.

Rząd bułgarski prowadzi jednak bardzo mądrą i skuteczną walkę z przemytem i spekulacją. Po prostu wprowadza na rynek coraz większą ilość artykułów szczególnie poszukiwanych. Dlatego też zdarza się bardzo często, że nasi turyści-handlowcy muszą sprzedawać swój towar po cenie niższej od kosztów własnych, a częstokroć wiozą go z powrotem do kraju.

Z drugiej zaś strony celnicy bułgarscy przestali się pacytkować z turystami-spekulantami. Tak np. jedna z ostatnich wycieczek „Orbisu” po kontroli celnej poczuła się „lżejsza o kilkanaście kosztów”.

Wydaje się więc, że okres „złotego runa” ma się ku końcowi. Najwyższy też czas, aby miejsce spekulantów zajęli w wycieczkach turyści z prawdziwego zdarzenia, którzy nie będą kompromitować Polski za granicą.

Kielichy kościelne schowane w rurach

Stargard Szczeciński szczyty się dwoma szpicałymi gotyckimi kościołami św. Jana i Mariackim. Ten ostatni — pomimo silnych zniszczeń podczas ostatniej wojny — został odbudowany, a obecnie przeprowadza się w nim roboty wewnętrzne.

Również i w kościele św. Jana przeprowadzane są prace remontowe. Ostatnio w czasie tych prac znaleziono w przewodach centralnego ogrzewania cenne zabytki z dawnych wieków, a mianowicie dwa stare kielichy.

Jeden z nich typu gotyckiego pochodzi z początku XVI wieku, drugi barokowy posiada około 250 lat.

Kielichy są srebrne, pozłacane i stanowią cenne dzieła sztuki. (ZAP)

nia rewolucji społecznej w Polsce. Powoli sprawa budownictwa socjalistycznego przechodzić będzie w ręce młodszych pokoleń, zrodzonego już w systemie, który obalił panowanie kapitału nad żywą pracą ludzką.

Wszystko to zobowiązuje do starannego potraktowania 15-letniego planu perspektywicznego, skoro przeznaczeniem jego jest dokonać „zmiany sztafety” dwu pokoleń na rozległym stadionie historii.

Najpierw — kto jest autorem projektu planu perspektywicznego? Instancją „zbiorczą” jest oczywiście sama Rada Ekonomiczna, która przedłoży ostateczny tekst projektu do akceptacji rządowi. Instancją roboczą jest przede wszystkim komisja główna planu perspektywicznego w rządowej Komisji Planowania. Do prac przygotowawczych włączone zostały instytucje naukowe, fachowcy z poszczególnych resortów itd. Projekt planu jest więc dziełem fachowców. Inaczej być nie mogło. W jaki sposób zostanie on następnie skonstruowany ze społeczeństwem i jakie wyznika z tego zmiany czy korekty, jest sprawą dalszą, aczkolwiek sprawą o niepoślednim znaczeniu.

Jakie są podstawowe wielkości ekonomiczne, na których zmontowano całą konstrukcję szczegółowych wskaźników produkcyjnych planu perspektywicznego?

Zacznijmy od wskaźników tradycyjnych: wzrostu dochodu narodowego, wzrostu inwestycji, spożycia na głowę ludności oraz wzrostu zatrudnienia w kraju, łącznie z problemem wydajności pracy i przyrostem ludności. Takim niewątpliwie podstawowym wskaźnikiem jest również bilans handlu zagranicznego.

Jak więc przedstawiają się te główne wiaźadła projektu planu?

Według przedłożonego w Radzie Ekonomicznej projektu, dochód narodowy wzrastać ma w ciągu całego piętnastolecia w skali rocznej o 6,5 proc. Przyjmując wysokość dochodu narodowego w 1960 r. za 100, możemy stwierdzić, że — według założeń planu perspektywicznego — w 1975 r. będzie się on kształtował na poziomie 257. Dla orientacji podajemy, że wskaźnik wzrostu dochodu narodowego w okresie planu sześciolatniego wahał się w granicach 10—12 proc. Analogiczny wskaźnik dla planu pięcioletniego przewidziany był na 7,8 proc., a wykonywany jest na ogół w granicach 10 proc. Dla pełnej jasności obrazu dorzucamy, że roczny przyrost produkcji w ZSRR waha się w granicach 10 proc., w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji w granicach 3—4 proc.

Drugi, szczególnie ważny wskaźnik — to wzrost inwestycji. Wynosi on według projektu planu ogółem 6,9 proc. rocznie, w tym inwestycje produkcyjne (fabryki, maszyny itp.) będą wzrastać rocznie przeciętnie o 5,8 proc., zaś inwestycje nieprodukcyjne (mieszkania, urządzenia komunalne itp.) o 8,9 proc. Stosunek inwestycji do dochodu narodowego waha się w okresie piętnastolecia w granicach 20 proc. I znowu dla orientacji — w okresie planu 6-letniego, inwestycje wynosiły u nas ok. 30 proc. dochodu narodowego. Jeśli chodzi o przodujące kraje kapitalistyczne, inwestując one na ogół w granicach 20 proc. dochodu narodowego.

Dla wzrostu spożycia ludności przewidywana jest 6 proc. progresja roczna. Ujmując tę wielkość obrazowo przyniesie ona w końcowym okresie planu perspektywicznego spożycie na głowę równe obecnemu spożyciu w najbardziej rozwiniętych krajach Zachodu.

Rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki będzie nader różnorodny. Tak np. przy ogólnym wzroście dochodu narodowego z wskaźnika 100 do 250 — w ciągu piętnastolecia — wzrost produkcji przemysłowej charakteryzuje się wskaźnikiem 330, zaś wzrost produkcji rolnej wskaźnikiem 150. W obrębie poszczególnych działów produkcji tempo rozwoju będzie jeszcze bardziej zróżnicowane. Wskaźnik wzrostu produkcji węgla wyniesie 130,

zaś wskaźnik wzrostu przemysłu chemicznego — aż 450. Chodzi, rzecz jasna, o wyrównanie dysproporcji w rozwoju poszczególnych dziedzin naszej ekonomiki.

Przyjrzyjmy się jeszcze pozostałym centralnym wskaźnikom. Zagadnienie pracy i ruchu ludności. W 1975 r. Polska liczyć już będzie ok. 38 milionów mieszkańców, podciągając się do poziomu ludności Francji, Włoch czy Wielkiej Brytanii. Stwarza to szczególnie ważki problem zatrudnienia. Według planu perspektywicznego zatrudnienie wzrośnie w ciągu 15 lat łącznie o 3,4 miliona na tle przyrostu naturalnego przewidywanego w wysokości 7,6 miliona ludzi. Oczywiście przyrost naturalny nie jest równoznaczny z przyrostem czynnej zawodowej ludności, stąd rozbieżność tych dwu liczb nie powinna nikogo niepokoić.

Tyle, jeśli idzie o zaznajomienie się z podstawowymi wymianami projektu planu. Dodajmy jeszcze, że plan zbudowany został na założeniu samodzielnego wysiłku ekonomicznego naszego kraju. Nie oznacza to, abyśmy mieli wyrzec się w ogóle kredytów zagranicznych. Jeśli wejdą one w rachubę, stanowiąc będą ewentualną rezerwę planu na plus jego realizacji.

Wreszcie kwestia handlu zagranicznego. Najważsze „garniki” całego planu. W zasadzie można mówić o przewidywanym zrównoważeniu bilansu importu i eksportu w okresie piętnastolecia nieznacznie przewagą importu. Ogółem obroty z zagranicą mają wzrastać ze 100 (rok 1960) do 190 (rok 1975). Zmianie ulegnie struktura naszego eksportu. Na pierwsze miejsce wysunie się obok węgla — eksport maszyn (statki, wagony, gotowe fabryki itd.) osiągając wysoki wskaźnik 33 proc. wartości całego eksportu.

Takie są podstawowe wiaźadła projektu planu piętnastolecia.

W. GAWRAK

Będa anodówki do „Szarotek“

Brak baterii do radioodbiorników „Szarotka” dał się we znaki wielu posiadaczom tego naprawdę ładnego i dobrego aparatu. We wrześniu br. — jak zapewnia spółdzielnia chemiczno-farmaceutyczna „Proton” w Łodzi — zmartwienia baterijne skończą się bezpowrotnie. Spółdzielnia ta uruchomiła bowiem produkcję i i już we wrześniu br. dostarczy na rynek pierwsze 5 tysięcy sztuk baterii anodowych. Począwszy od października br. produkcja baterii wzrośnie do 10 tys. sztuk miesięcznie.

(PAP)

Porady prawne

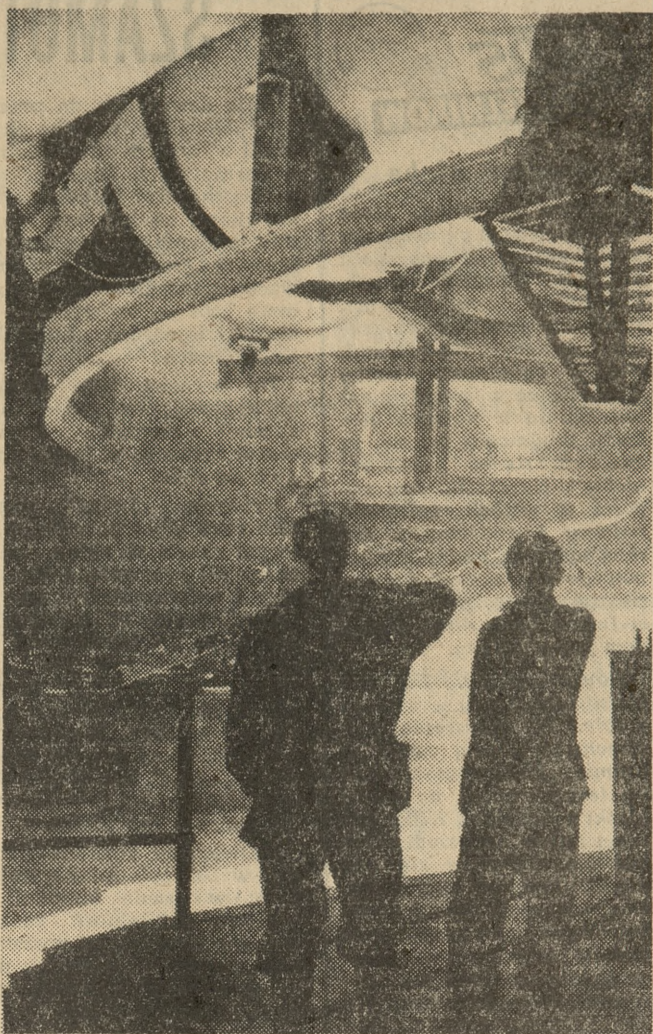
Przepisy czy złośliwość

Pracuję jako nauczyciel w jednej z poznańskich wst. W roku 1955 wróciłem dopiero do kraju. Pracę w zawodzie nauczycielskim otrzymałem od 1. II. 1955 r. Po powrocie do kraju dowiedziałem się, że żona moja zmarła, pozostawiając troje dzieci, z czego jedno nie moje. Zgodnie z obowiązującym prawem na mój wniosek Sąd Powiatowy uczynił mnie ojcem dziecka dając mu moje nazwisko. Wydany dokument przekazałem do Wydziału Oświaty skąd otrzymałem zaświadczenie rodzinne. Z niewiadomych przyczyn na interwencję kolegów wstąpił wydział zaskądniczek od dnia 1. V. 58. Powiatowy Wydział Oświaty przekazał sprawę do Zarządu Wojewódzkiego Ubezpieczeń Społecznych, który miał wydać ostateczną decyzję. Dotychczas jednak nie otrzymałem stamtąd żadnej odpowiedzi. Zastanawiam się, czy może trwać rozpatrywanie tego rodzaju spraw z punktu widzenia prawnego. Zaznaczam, że z pomocą przyszli mi teściowie i wspomniane dzie-

ko mieszka u nich; ja jednak ponoszę koszty utrzymania i wychowuję je.

Nazwisko i adres znane redakcji

A więc złośliwość władz czy też nieznajomość przepisów? W konkretnym wypadku, jak nas informuje Wojewódzki Zarząd Ubezpieczeń Społecznych, wstrzymanie wypłat zasiłku spowodowane zostało zastrzeżeniami co do słuszności wypłaty. Otóż okazuje się, że dziecko po urodzeniu mieszka stale u dziadków i istnieją podstawy do przypuszczeń, że jest na ich całkowitym utrzymaniu. Dlatego toteż w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 stycznia 1948 r., które mówi, że pracownik otrzymuje zasiłek na dziecko „jeśli ono jest na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu jego” wstrzymano wypłatę zasiłku, aż do chwili wyjaśnienia sprawy. Mam nadzieję, że obecnie otrzyma Czytelnik sprawiedliwą i całkowicie umotywowaną decyzję.



W nocy z 4 na 5 sierpnia br. odbył się pierwszy spust surówki z III wielkiego pieca. Na zdjęciu: pierwszy spust — płynie surówka.

Fot. — CAT

Proces w Ulm

Goebbels w roli świadka!

W mieście Ulm w Zachodnich Niemczech toczy się jeden z wielu w ostatnich czasach ponurych procesów zbrodniarzy wojennych. Przed sądem przysięgłych stanęło 10-ciu byłych SS-owców i tajnych policjantów, oskarżonych o masowe mordy, dokonane na Litwie w 1941 r. Wśród nich znajduje się zwyrodniały zbrodniarz Litwin Lukis, którego specjalnością było pastwienie się sadystyczne, przed rozstrzelaniem, nad kobietami i dziećmi. Miejscem mordów były Kretynka i Połaga. W Kretyndze bez sądu rozstrzelano 300 Żydów, Litwinów i Polaków, a w Połagie 200 osób. Głównymi mordercami byli: Böhme, Hersmann, Carsten i Fischer-Schweder.

Na zapytanie przewodniczącego, jak były wydawane wyroki śmierci, świadek Grumbach zeznał, że wyrok brzmiał zawsze: „W imieniu narodu niemieckiego”. Wyrok podpisywał byle kto, bo to była czcza formalność. Ofiarą rozstrzeliwani padali przede wszystkim ci, którzy posiadali drogocennosci — futra, dolary. Hitlerowcy dzielili się łupem, a potem obrabowane ofiary rozstrzeliwali.

W tym procesie jak i w innych, oskarżeni z zasady

tłumaczą się, że osobiście są niewinni, gdyż „wykonywali tylko rozkazy przełożonych”. Po raz pierwszy w tego rodzaju procesach prokurator powołał się na oświadczenie Goebbelsa w piśmie „Das Reich” z dnia 28. 5. 1944 r. Po silnym naclocie amerykańskim Goebbels napisał wówczas: „Piloci nie mogą się na to powoływać, że działają jako żołnierze z rozkazu. Żadne prawo wojenne nie przewiduje, aby żołnierze, dokonując haniebnych czynów, uważali się za wolnego od odpowiedzialności. Tym bardziej, gdy działanie jego jest sprzeczne z zasadami moralności i niezgodne z międzynarodowym prawem prowadzenia wojny”. Zacytowanie tego ustępu Goebbelsa wywarło silne wrażenie na podsądnych i sąd przysięgłych.

Proces potrwa kilka dni. (fh)

Nie tylko strzelać ale i hodować

Na obszarze prawie 700 tys. hektarów zalesień na Ziemi Lubuskiej „mieszka” około 5500 jeleni, 12.600 sarn, 9 tys. dzików, 8200 lisów, 30 tys. zająców, 400 borsuków i 1550 kun. Na początku br. na tokowiskach w nadleśnictwie Wymiar ki (pow. Zary) było 39 guszców, a w nadleśnictwach Wy miarki i Gozdnicza około 100 cietrzewi. Leśnicy ujęli także w „rejestr” dwa stare wilki grasujące w nadleśn. Gryżyna i Krobielewo w pow. rze pińskim.

Zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Łowiecką plan odstrzałów przewiduje w tym sezonie odstrzelenie w 207 ob wodach łowieckich przeszło ty siąc jeleni, 752 sarn, 3.300 dzików, 4500 lisów, 8350 zająców, przeszło 2 tys. kuropatw, 5 guszców i 30 cietrzewi.

Zbyt wolny przyrost naturalny pewnych gatunków zwierząt jest m. in. spowodowany nieracjonalnym zagospodarowaniem łowisk. Koła dzierżawiące obwody łowieckie nie prowadzą dokarmiania zwierzętny, nie obsiewają poletek łowieckich. Z 3 tys. ha poletek łowieckich koła zrzeszone w Woj. Związku Łowieckim obsiały zaledwie 80 ha. Zwierzęta w poszukiwaniu karmy wychodzą na pola niszcząc uprawy rolne i stogi. Tymczasem przepisy nakładają na myśliwych, również i obowiązek racjonalnej gospodarki hodowlanej w łowiskach. (ZAP)

Siódme niebo

Sprawa mieszkań. Może największa bolączka wielu obywateli naszego i nie tylko naszego miasta. Przedmiot milionowych starań w kwaterunku, setek tysięcy interwencji. Kiedy oglądałem osoby wychodzące z przydziałem mieszkania w nowych blokach, wydawało mi się, że znajdują się w „siódmym niebie”. Nareszcie. Łzy radości w oczach, ściskanie rodziny i znajomych. Od razu wspólna wycieczka do nowego mieszkania, by na cieszyć się wszystkim. No, ci ludzie będą dbać o cały dom jak o własny.

Nowe osiedle. Są już pierwsi lokatorzy — wnoszą meble. W przystępie pospiechu wybijają szybę w bramie, „bo za ułask”. Kto by teraz uważał na mury klaki schodowej. Kilka dni temu byłem na Osiedlu Dębieckim. Tynkuje się budynki. Pięknie wyglądają. Przy jednej ze świeżo otynkowanych ścian grupa dzieciaków kamieniami rozbiła gzyms zrobiony z glazurowanych dachówek. W oknie siedzi mama i z dumą spogląda na wychylny swoich mądrych dzieci. Uwaga zwrócona dzieciom mocno mamę dotknęła. Niedaleko brama zabita deskami, bo szybę z siatka jakaś „sita” zniszczyła. Czy to wypadek sporadyczny? Niestety, raczej nie.

Bloki przy ul. Dąbrowskiego. Tutaj zabawa poszła dalej. Rozpoczęto wyjmować cegły z murów (i mówią, że nie ma pomysłów!), klaki schodowe przypominają śmietniki. Tak więc wygląda konfrontacja „siódmego nieba”, o jakie wszyscy walczą i dbałość o nie.

Pozwalam sobie postawić pytanie: kto położy kres dewastacji budynków? Jak długo jeszcze stan obecny będzie tolerowany? Propagowana przez lata sprawa wychowywania mieszkańców przez komitety blokowe raczej zawiodła. Ludzie boją się narażać „żywym” sąsiadom. Przy grubszych sprawach — kolegia orzekające. I znowu delikatne wychowywanie niesfornych mieszkańców. Efekt — żaden. Może by te półśrodki zostawić na boku i wziąć przykład z kraju tak często wychwalanego przez naszych rodaków — Belgii. Otóż tam najważniejszym momentem wychowawczym jest mandacik. I to za drobne nawet przekroczenia obowiązujących przepisów (za ogryzek rzucony na ulicę też mandacik się płaci). W każdym razie ten system wystawiania „recept” płaconych, jeśli nie zaraz — to z pensji na pierwszego, pomaga.

Na utość Boga, przecież musimy pamiętać, że domy, które budujemy mają służyć na długie lata i że ich stałe remonty opóźniają budowę nowych, o które nam tak przecież chodzi.

Z. RYBACKI

Jakby w odpowiedzi na list Czytelnika w dniu wczorajszym ukazał się projekt rządowej ustawy o prawie lokalowym, która przewiduje sankcje za dewastację domów.

Niech rzeczywiście mieszkańcy nauczą się cenić i szanować otrzymane po długich oczekiwaniach „siódme niebo”!

Przeleciało przez Atlantyk...

W ub. roku 1.023 tys. osób dokonało przelotu przez Atlantyk. Oczywiście mowa tu nie o wycieczkach sportowych, lecz o podróżach pasażerów korzystających z najszybszej na świecie komunikacji lotniczej. W 1957 r. Atlantyk drogą lotniczą przebyło o 20 proc. pasażerów więcej w porównaniu z rokiem 1956. Warto zaznaczyć, że na tym najruchliwszym okrętowym szlaku pasażerskim zanotowano w ub. roku 1.030 pasażerów, czyli niewiele więcej niż na linii lotniczej przez Atlantyk.

SZAMOTULSKIE „CZEŚĆ PIEŚNI”

Nie dzwoniłem do prezesa Dorozala, więc na chybił trafił wybrałem chór „Lutnia” w Szamotulach. Dlaczego akurat Szamotulę? Są przecież lepsze chóry, na wyższym poziomie, sławniejsze, są chóry I klasy w Obornikach i w Pniewach, dlaczego więc — spyta mnie ktoś — wybrał pan sobie „III ligę”, tzn. „Lutnię” w Szamotulach?

Do wyboru tego skłoniły mnie plotki albo raczej (delikatnie) pogłoski, krążące wokół sytuacji, w jakiej znajduje się chór.

Tradycje „Lutni” sięgają 1905 roku (data powstania). W owym czasie w skład chóru wchodził przeważnie czeladnicy i terminatorzy, co nie przeszkadzało chórzystom w odegraniu na tamtejszym terenie ważnej roli nie tylko krzewicieli kultury w Szamotulach, ale co ważniejsze polskiej kultury. Warto przypomnieć, że członkiem honorowym „Lutni” był Feliks Nowowiejski, który skomponował dla chóru kilka pieśni.

Największy rozkwit datuje się w okresie międzywojennym; w czasie okupacji — przerwa, działalność reaktywowano dopiero po wyzwoleniu. Ale po Październiku praca chóru osłabła, spadł on o dwie kategorie w dół.

— Dlaczego? — pytam prezesa „Lutni”.

Mój rozmówca motywuje ten zastrój względami ekonomiczno-bytowymi. Domyślałem się raczej czegoś innego. Miejsko do czynienia z okresem zmian w naszym kraju, zmian, posiadających przecież charakter rewolucyjny odnowy. A jak odnowa to wiadomo i inne metody, dyskusje itp. Podobne obserwacje można było poczynić na innych odcinkach pracy kulturalno-oświatowej np. w świetlicach.

— Dzisiaj życie nasze wraca do normy, to znaczy, śpiewamy — mówi prezes — występowaaliśmy ostatnio w czasie akademii z okazji 22 Lipca. Śpiewaliśmy „Budujemy naszą Warszawę” i „Piękna nasza Polska cała”. Czynnych członków chóru posiadamy niewielu — 25. Większość z nich, około 80 procent, to młodzież. Stąd i zowad narażamy się na uwagi krytyczne, że i tak jeszcze zbyt wielu mamy „staruszków”. Innymi słowy radzą nam chór zupełnie odmłodzić. To jest oczywiście rzecz do dyskusji. Chwilowo to ja dyryguję chórem — mówi prezes, pracownik Wydziału Zatrudnienia i Spraw Społecznych Prezydium PRN.

— Mimo wszystko — ciągnie dalej — uważam, że wiadze PSS z p. Walkowiakiem, jak również Prezydium MRN z mgr. Dąbrowskim na czele, że te dwie instytucje mogłyby się bardziej o nas troszczyć pod każdym względem. Obecnie mamy 500 złotych w kasie... Przydałby się zastrzyk finansowy. Z drugiej strony klub młodzieżowy, istniejący przy świetlicy mógłby zasilić nasze nadwątłone szeregi.

Na wczasach już nie kradną

Stwierdzenie faktu, że zostało się okradzionym, nie należy do przyjemności, a już szczególnie na wczasach. Sytuacja jest tu wyjątkowo sprzyjająca i takie wypadki — niestety — zdarzają się. Łupem złodziei padają aparaty fotograficzne, garderoba i pieniądze wczasowiczów. Kradziono też przedmioty stanowiące wyposażenie domów wczasowych. Np. na jednej ze stacji kolejowych otworzyła się podróżnemu walizka i wysypały się z niej m. in. sztucze ze znaczkiem FWP. Częściej jednak — nie czekając na przypadek — walizki takie otwierała milicja. Wykrywano nawet bandy działające w zorganizowany sposób wewnątrz i na zewnątrz domu wczasowego.

Obecnie we wszystkich domach wczasowych są zainstalowane zamki Yale przestrzegające się zamknięcia drzwi i okien parterowych od późnego wieczora. Surowe kary za poprzednie kradzieże podzielały odstraszało i sytuacja sprzed kilku lat z niewielkimi wyjątkami należy do przeszłości. Ponadto, każdy wczasowicz wyjeżdżający na wypocinek, ma swoje rzeczy z góry ubezpieczone w PZU przez dyrekcję wczasów pracowniczych i w razie wypadku, co ostatnio — jak się rzekło — należy do rzadkości, dostaje odszkodowanie. (API)

— Brak im również dyrygenta z prawdziwego zdarzenia — wtrąca obecny przy rozmowie kierownik oddziału kultury przy Prezydium PRN, p. Trafankowski — gdyż ciesząc się dużym uznaniem dyrygent p. B. musiał opuścić Szamotulę na skutek intrygi, jaką przeciwko niemu tutaj uknuto.

— Cóż się stało?

Otóż p. B. miał nieszczęście zakochać się i ożenić — o zgrozo!... z rozwódką. Taka zbrodnia w drobniomieszczańskich i klerykalnych kołach Szamotul nie mogła ująć na sucho. Pan B. musiał emigrować do Gorzowa i w ten sposób za jednym zamachem Szamotulę stracił dyrygenta, organistę, kompozytora i bardzo uczciwego człowieka oddanego sprawie upowszechnienia kultury.

— Tak, tak — kiwają głowami moi rozmówcy — jak

Czesi chcą zarobić dewizy

Nasi najbliżsi sąsiedzi, chcąc jak najwięcej dewiz ściągnąć do kraju, otworzyli w Londynie biuro turystyczne. CEDOK razem z Czechosłowackimi Liniami Lotniczymi zamierzają uczynić swój kraj centrum turystycznym dla Brytyjczyków. Czesi chcą zapewnić turystom przystępne ceny, duży wybór usług — od najskromniejszych do luksusowych oraz specjalną komunikację z wyspami brytyjskimi przy pomocy samolotów odrzutowych.

Goście zagraniczni, którzy postanowili już w tym roku spędzić urlop w Czechosłowacji, mogą zatrzymać się w obozach campingowych, w specjalnie atrakcyjnych miejscowościach. Koszty mieszkania i wyżywienia są dostępne dla przeciętnego turysty, wynoszą bowiem 2,80 dolara od osoby.

Również z myślą o wygodzie gości zagranicznych otwarto w Metro-Palace w Pradze wypoczynalnie, w której za niewielką opłatą turyści mogą wypożyczać różny sprzęt — poczynając od namiotów, łodzi i kajaków — a na aparatach radiowych, fotograficznych i maszynach do pisania kończąc.

Sz.

był Bukowski, „Lutnia” posiadała I klasę.

Ten spadek do III kategorii podzielał, jak mi się wydaje, depresyjną na niektórych za przysięgłych członków chóru a zwłaszcza pp. Poniatowskiego, Tyla, Smóla i Szczerkowskiego (wypada nadmienić, że pp. Poniatowski i Smół odznaczni zostali krzyżami zasługi), którzy przestali czynnie pracować w „Lutni”. Czyżby osiedli po tym zaszczytnym wyróżnieniu na laurach? A może odizolowali się z gorczy nad degradacją chóru... W takim razie nie mają racji: powinni znowu podeprzeć chór i przyczynić się do jego awansu. A może nie godzą się ze „stylem pracy” i batutą obecnego prezesa? A może są jeszcze jakieś inne przyczyny?

Niewątpliwie do filarów chóru należą panie Pelagia Pawłowicz, ekspedientka w sklepie PSS i Janina Ciesielska — pielegniarka w ośrodku PCK. Obie chwalać sobie stan pański, są zastużonymi i długotermi członkiniami „Lutni”. Dla nich próby chóru, występy — słowem wszystko co dotyczy śpiewania, jest czymś najważniejszym, one się w tej pracy żyją i żyją z pożytkiem społecznym.

Pewne kłopoty sprawiała i może jeszcze ciągle sprawia „światopoglądowa” pozycja chóru. Gdy „Lutnia” angażuje się w akcje państwowe, jedni mówią o niej złośliwie, że się upolitycznia, gdy zaś znowu bierze udział w uroczystościach religijnych — inni witają chórzystów w świetlicy PSS takimi oto słowami: „Zaspiewajcie lepiej Salve Regina”.

A przecież w tej kłopotliwej sytuacji duże uznanie należy się entuzjastom śpiewu, którzy całkiem społecznie i honorowo „tracą” około 200 godzin rocznie, czyli miesiąc pracy na umianie czasu współobywatelom, upiększanie akademii i tym podobnych uroczystości. Inna rzecz, że czynią to również i dla własnej przyjemności.

Dlatego też z szacunkiem odnoszę się do wysiłków chóru „Lutnia” i jego kierownictwa.

Czesław MICHNIAK

Od własnego korespondenta z Kalisza

Niedyskrecje i plany

Może to i trochę nieład nie pisać o rzeczach przykrych w artykule mającym omówić przygotowania do niecodziennego święta, jakim jest jubileusz 1800-lecia Kalisza. Dlatego nie napiszę o brakach, o negatywach. Wiadomo przecież z góry że nikomu nie dogadze a wszystkim dotknie, urażę...

Gdybym na przykład napisał, że teatr nie ma w Kaliszu ugruntowanej pozycji, nie zdobył „żelaznej” publiczności, nie zainteresował swymi spektaklami licznego środowiska robotniczego, wówczas mogę popaść w nielaskę nowego dyrektora i kto wie jeszcze kogo. Gdybym bił na alarm o całkowitym śnie Muzeum — jak wyżej. Gdy skrytykuję miesięcznik regionalny „Ziemia Kaliska” — kolegium nie zamieści już nigdy moich raportów.

A Klub Inteligencji Twórczej? Był, miał ambitne plany. Mówiło się o kabarecie satyrycznym, dyskusyjnym klubie filmowym, nakręcaniu dokumentalnych filmów o Kaliszu, klubie plastyków, sekcji literackiej. „Na zapas” chciało fundować nagrody. Skończyło się na kilku zebraniach z kawą, postawioną gratisowo przez dyrektora KZG.

Ale o tym też nie będę pisał, gdyż do Klubu należeli ludzie, którzy w prastarym nadprośniańskim grodzie mają dużo do powiedzenia o kulturze i nie tylko o kulturze. Obawiam się również wspomnieć o całkowitym niemal braku oddziaływania kaliskich szkół muzycznych na środowisko i o głębokiej konspiracji, nie tylko w czasie wakacji Kaliskiego Towarzystwa Śpiewaczego i Instrumentalnego. Obawiam się... gniewu zainteresowanych.

Dlatego rezygnuję z pisania o brakach — mieszkam w Kaliszu i chcę tu jeszcze mieszkać. Mimo wszystko. Przechodzę do właściwej, „bezpieczniejszej” części artykułu. Plany są... A więc wszystkie w porządku.

Cennym wkładem do publikacji związanych z tysiącleciem państwa polskiego będzie monografia pt. „XVIII wieków Kalisza” redagowana przez prof. Uniwersytetu War-



Na widokówce (1)

WICEKRÓLOWA IN STATU NASCENDI

Kromolów. Zapomniane miasteczko u stóp wzgórz Jury Krakowsko-Wieluńskiej, 10 km od Zawiercia. Niedługo — miasto o dużym znaczeniu (w 1788 roku liczyło 290 domów, gdy Będzin — 279, Olkusz — 133!), ośrodek życia politycznego, gdzie Woysze, Jonaty, Ruduńscy, Trzcinińscy, Karlińscy, Brzescy i inni — miejscowa szlachta z działa prądziada (choć na półtunku osiadła i karabele na sznurku nosząca) — zjeżdżali na narady, awantury i przedsejmikowe zjazdy.

Pewnego rodzaju osobliwość tego miasta, jeśli zawieścę Marianowi Kantor-Mirskiemu, był fakt, iż w czasie deszczów, a zwłaszcza po ulewnej burzy — ulicami przewalały się ogromne masy wody.

Mimo, że „po każdym takim „szalonym tańcu” wód, ojcowie miasta, gdy wody już opadają, pielgrzymują gromadnie nad łaki nadwarteńskie i zbierają swój dobytek (...), to jednak mieszkaniec Kromolowa „pogwizduje” na owe nieszczęścia, a szczyty się tym, że w sercu jego miasta wytryska dwoma źródłami wicekrolowa rzek polskich — Warta.*)

Kromolów. Upalnego południa, tuż koło mostku nad korytem wyschniętego strumyka, rozglądam się wokół.

— Przepraszam — zaczepiam dziewczynkę bawiącą się

x) M. Kantor-Mirski „Z dziejów Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy”, Sosnowiec, 1931 r.

w ulicznym kurzu — Gdzie tu jest źródło Warty?

— A tu... — odpowiada mi.

Rzeczywiście — tu. 10 metrów od mostku.

A więc jestem u źródeł rzeki przepływającej przez Poznań. Tylko — gdzie to drugie źródło?

— Tam koło szkoły — powie dziano mi.

Koło szkoły jest potężne bajero czyli mały stawek. Spod nasypu, którym biegnie szosa, wypływa drugie źródło Warty. To jest pokąźniejsze, obmurowane i... obleżone przez dzieci. Rysio Borowik, kromolowianin z urodzenia, udziela mi wyjaśnień. Po jednej stronie owego źródła bajero — jakies ruiny. Rysio twierdzi, że tu mieszkała matka króla, a on (tj. król, a nie Rysio) do niej przyjeżdżał w odwiedziny.

— Jakiego króla?

Rysio patrzy na mnie z politowaniem.

— Polskiego przecież...

Nic nie mogłem odpowiedzieć na takie dictum i... spytałem o szkołę, piękny, duży gmach położony po drugiej stronie źródła.

— Jak byłem mały — stwierdza poważnie Ryszard Borowik, uczeń kl. IV — to tym murarzem nosiłem mleko...

Hm... A swoją drogą — jakoś ciekawie: kiedyś przy źródle był zameczek; dziś jest szkoła — jak na Kromolów — pałac.

Siedziałem w cieniu wielkich drzew, napojony źródłaną warciańską wodą i słuchałem mego „dorosłego” rozmówcy.

Mówił o browarze, który tu kiedyś istniał i „był sławny w całej Polsce”, mówił o tym, że „pewno będzie tu jeszcze browar, tylko że ludzie się tam wprowadzili i — pan wie jak to jest — nie chcą się wyprowadzić”.

Dobrze się siedzi w cieniu drzew, ale czas w drodze. Chceć przecież dotrzeć dziś do Czerwostochowy, a za tydzień do Poznania.

Siadam więc na mój zdezelowany rower i... przesyłam Poznańowi pozdrowienia od Wicekrolowej in statu nascendi.

Henryk RUDZKI

Na zdjęciu: pod Osjakowem Warty w nocy już nie przy pomina swych kromolowskich źródeł... Ale i od swej poznańskiej postaci jest inna.

Specjaliści od turystyki z wyższym wykształceniem

Włosi, jak chyba żadne inne państwo na świecie, dbają o napływ turystów i ich właściwą obsługę. Liczne we Włoszech średnie szkoły hotelarsko-turystyczne są wzorem, z którego korzystają podobne ośrodki szkoleniowe w wielu krajach. Ostatnio na uniwersytecie w Rzymie powstał kurs specjalistyczny dla „speców od turystyki”. UNESCO wciągnęło do istniejących 50 tys. międzynarodowych stypendiów naukowych, również stypendia kursu specjalistycznego na rzymskim uniwersytecie. (Sz)

Waldemar WRÓBEL

Pracownicy poszukiwani

Ogrodników specjalistów hodowli róż i goździków przyjmie **Zakład Ogrodniczy P. G. R.** w Owińskich koło Poznania. Mieszkanie zapewnione. K4217

Kucharza zatrudni zaraz **Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych, Poznań-Starejka, ul. Piłsudskiego 1.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K4567

Murza i starszego oborowego z pomocą zatrudni natychmiast. **PGR Miejsko pow. Wągrowiec.** Mieszkanie dwa pokoje z kuchnią wolne — warunki dobre. K4590

Stolarzy, malarzy, blacharzy i dekarzy przyjmie do pracy **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca** w Poznaniu, ul. Chłopskiej 60/62. K4599

Gonca, zatrudni zaraz. Zgłoszenia: **Zakład Badawczy, Poznań, ul. Dąbrowskiego 24.** K4655

Kierownika działu ogólnego, kierownika kalkulacji pracy i pracy oraz finansowego zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz długi staż praktyki w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4582.

PKP Oddział Przewozów w Poznaniu przyjmuje do pracy mężczyzn w wieku od lat 21 do 35, na stanowiska dyżurnych ruchu z wykształceniem średnim oraz manewrowych, konduktorów i nastawniczych z wykształceniem podstawowym. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chłopskiej 10, pokój 105. K4581

Portierów również na pół etatu oraz piwnicze go z praktyką do działu produkcji soków i moszczów przyjmie zaraz **Wielkopolska Wytwórnia Produktów Żelaznych, Poznań, ul. Towarowa 51.** K4600

Kierownika-człk sklepu branży bieliznianej i odzieżowej zatrudni z dniem 15 VIII 1958 r. **Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, ul. Samuela Engla 9.** Reflektujemy tylko na siłę fachową. Wynagrodzenie wg zasad stosowanych w Spółdzielczości Pracy. K4504

Inżyniera — technika, mleczarza, na stanowisko kierownika technicznego, zatrudni zaraz **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mrągowie woj. olsztyńskiego, ul. Zwycięska 2.** Wynagrodzenie wg tabeli plac w mleczarstwie. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Reflektuje się tylko na siłę kwalifikowaną z praktyką. K4607

POZNAŃSKIE OKR. PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA ŻYWIENIA I RZEMIOSŁA W POZNANIU, ul. Garbary 106/108

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko **KIEROWNIKA**

Tuczarni Przemysłowej Trzody Chlewnej (Koziegłowy pod Poznaniem).

Kandydat winien posiadać:

1. Wykształcenie wyższe rolnicze lub ekonomiczne i 4 lata praktyki w danej specjalności, lub

2. Wykształcenie średnie rolnicze lub ekonomiczne i 6 lat praktyki w danej specjalności.

Uposażenie przewidziane umową zbiorową do 2.500 — zł.

Wnioski z życiorysem należy składać pod wyżej wymienionym adresem. K4548

Praca

Szwecy specjalista na reperaturę poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24333p.

Petrebna gosposia zar. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 314 m. 1, od godz. 14-18. 22992g

Wzrost kowalski — ślusarski przyjmie ucznia. Poznań, ul. Jeżycka 31. 22979g

Kroczyni samodzielnia i krawcowa mogą się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22993g.

Nauka

Tanów towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowskiego 2a, parter. 22606g

Zapisy na nowe kursy cieniowania i stenografii organizowane pod nadzorem Władysława Skrzypczaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23001g.

Kupno

Używana szafa do akt kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22905g.

Kupię spiesznie mały barak mieszkalny do 10 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22915g.

Kupię walek rozrządcy do samochodu Steever Greif, Poznań, ul. Sieroca 3/4 m. 3, od godz. 15. 22937g

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwono Armii 70 (w odwrotność). 18967g

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 33 m. 5. 19529g

Przycepe 10-tonową w idealnym stanie sprzedam. Wytwórnia Prefabrykacji Chodzież, ul. Matejki. 22938g

Sprzedam samochód „Pobiedę” lub zamienię na domek. Poznań, Chwałowo 10 m. 6. 23141g

Sprzedam jadalnię 7 części odpowiednią lampą i 6 krzesłami. Poznań, tel. 46-81, od godz. 7-10 rano. 23328g

+

Dnia 6 sierpnia 1958 r. zmarła nagle i niespodziewanie moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, s. p.

Teresa Małacka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczykowej.

MAŁA, CIORECKA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 151. 23897g

+

Dnia 3 sierpnia 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, s. p.

Franciszka Kasztelan

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godzinie 16,30 z domu Luboń, ul. Pułaskiego 2.

W głębokim smutku i pogrzebie SYNOWIE I CORKA

Luboń, ul. Pułaskiego 2. 24036g

TURYŚCI i gospodynie domowe

„SPECJAŁ” w Poznaniu

ul. Głogowska 84 — tel. 638-53

ZAOPATRZY WAS W BOGATY ASORTYMENT KONCENTRATÓW

OBIADOWYCH I WITAMINOWYCH DAŃ, GOTOWYCH I DZEMÓW.

M. H. D. - Południe.

K4635

ZIELONOGÓRSKI ZARZĄD APTEK

W ZIELONEJ GÓRZE

Plac Wyspiańskiego, Biurowiec nr 3

ogłasza

PRZETARG

NA WYKONANIE REMONTU KAPITAŁOWEGO

w Aptece nr 30 w Doniegniewie, powiat Strzelce Krajeńskie.

Większość prac remontowych stanowią roboty tynkarskie zewnętrzne, stolarskie, malarskie oraz zdruśskie, elektryczne i urządzenia pirochronne.

Z dokumentacją projektowo-kosztorysową można dokładnie zapoznać się w Dziale Inwestycyjno-Remontowym, adres jak wyżej, pokój nr 11.

Oferty prosimy składać w terminie do 19 sierpnia 1958 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

K4628

CUKROWNIA SZAMOTUŁY P. P.

W SZAMOTUŁACH

ulica Wojska Polskiego 4

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCZODU OSOBOWEGO

marki „SKODA” 1101

cena wywoławcza zł 30.000,—

Przetarg ustny odbędzie się 16 sierpnia 1958 r., o godz. 9 rano w lokalu przedsiębiorstwa.

Gdyby I przetarg w pow. terminie nie odbył się II przetarg odbędzie się 30 sierpnia 1958 r.

III przetarg odbędzie się 15 września 1958 r. zgodnie z zarządzeniem (Monitor P. N. 56).

Samochód obejrzeć można codziennie między godz. 7 a 15 w miejscu przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy złożyć najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu w NBP O/Szamotuły, konto nr 1233-6-156.

K4633

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W DOBRZYCY, pow. Pleszew

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1. prac murarskich,

2. urządzeń chłodniczych,

3. prac ślusarsko-mechanicznych.

przy urządzeniu chłodni w Dobrzycy.

Wszelkich wyjaśnień o treści technicznej strony wykonania prac udzieli inwestor. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby prywatne. Oferty należy składać w terminie 5 dni od daty ogłoszenia. GS w Dobrzycy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K4639

Samochód Ford-Taurus

po remoncie sprzedam lub zamienię na motocykl 175 — 250 cm. Banaszkiewicz, Gniezno, Warszawska 40, tel. 10-35. 22933g

Większa ilość plastiku zagarniętego na plotnie sprzedam. Banaszkiewicz, Gniezno, Warszawska 40, tel. 10-35. 22934g

Sprzedam motocykl „Zundapp” 200. Niziołek, Słomawy, pow. Oborniki Wlkp. 22911g

Motocykl DKW NZ 350 w b. dobrym stanie sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 25 m. 11. 22900g

Sprzedam samochód osobowy marki Opel-Olympia, górnozaworowy. Poznań-Zgierz, ul. Ostrowska 204 m. 1. 22930g

Sprzedam westfalkę białą jugosłowiańską nową. Poznań, ul. Sielska 47 m. 8. 22906g

Aparat trykotarski marki Busch, nowy, robiący samoczynnie wzory i ściegi, okazanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 22909g.

Łódzkie domowa „Elektron” czynna sprzedam. Poznań, Umińskiego 23a m. 4. 22917g

+

Dnia 7 sierpnia 1958 zasnęł w Bogu, nasz ukochany syn, s. p.

Krzysztof Kozłowski

przeżywszy 22 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 13 z cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamiają **RODZICE**

Poznań, Gajowa 125. 23939g

+

W dniu 7 sierpnia 1958 r. zmarła w Olsztynie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najdroższa i nigdy niezapomniana matka, s. p.

Zofia Wanda Zboralska

wdowa po s. p. emeryt. nauczycielu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim żalu pogrążona **RODZINA**

Olsztyn, Poznań, Warszawa, Leszno, ul. Andrzejskiego 2. 23906g

Wapno palone

I gat. w bryłach, białe, bardzo wydajne, zawartość kamienia do 5 proc., dostarcza wagonowo Wapniennik w Błotnicy Strzeleckiej pow. Strzelce Opolskie.

Informacje listowne lub telef. nr 21 czynny całą dobę. Cena 450.— zł za 1000 kg. Zamówienia przyjmujemy się na miejscu i listownie.

28104p

Motor

na ropę S-80, 3 KM, 2 podwozia do polowczyka oraz manez

sprzeda

Państw. Zakład Wychowawczy w Antoniewie p. Wągrowiec.

K4562

HURTOWNIA NR 1 „ARGED”

POZNAŃ, ulica Głogowska 6

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu magazynu.

Oferty należy składać do dnia 16. VIII. 1958 r.

Dokumentacja kosztorysowa znajduje się w biurze hurtowni, pokój 7.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. VIII. 1958 r.

Hurtownia zastrzega sobie prawo wyboru oferty.

K4658

OGŁOSZENIA DROBNE

Chłodnię elektryczną (rozbiórka szafa) oraz komplet na komorę sprzedam. Pamiątkowa 8 (warsztat chłodniczy). 22911g

Samochód „Citroen” przejechanych 23.000 km nowy sprzedam. Poznań, Hiberna 17 m. 8. 22926g

Maszynę trykotarską nową podwozia, z licznikiem taboru sprzedam. Poznań, Hiberna 17 m. 8. 22927g

Sprzedam samochód osobowy marki „Ila” F-8, stan idealny, nowe ogumienie. Wągrowiec, tel. 292. 22931g

Sprzedam każdą ilość mleczka pszczołego z własnej pasieki. T. Frukowski, Włocławek, Wiewiórowskiego 4, tel. 368 (dzwonic w godz. wieczornych). 22933g

Samochód Fiat 508 po remoncie sprzedam lub zamienię na „Jawę”-Awo lub inny. Matuszak, Pniewy, Dworcowa 2. 22935g

Lisy pieskie, piękne, wczesne wykoty 10 trojki (po 6.000 zł za trojkę) sprzedam. Zygmunt Nowicki, Poznań, Świerczewskiego 32, tel. 513-28. 22943g

Klinkierowa okładzina do budowy maty trzinowej, piły pilśniowe sprzedam. Poznań, Łukasiewicza 3, tel. 623-42. 22947g

Sprzedam samochód osobowy „Ford” w bardzo dobrym stanie, nowe ogumienie. Poznań, Kanakowa 11. 22951g

Owczarki szkockie „Collie” szczeniaki po reprodaktorach z rodowodami sprzedam. Anna Piotrowska, Puszczykowo, ulica Marchlewskiego 8. 22952g

Sprzedam motocykl DKW 250 NZ w bardzo dobrym stanie. Poznań, Głogowska 30 m. 12. 22954g

Sprzedam dobrego konia, platformę ogumioną 750 x 20 3-tonową. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22955g.

Lisy niebieskie pieskie wczesne wykoty w cenie 6.500 do 7.500 zł za trojkę sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22957g.

„Jawę” 250 cm nową 1958 r. sprzedam. Żychliwicz, Poniec, Krobska 23, pow. Gostyń. 22959g

Tchorez-elki ciemne, sprzedam. Remszel, Kórnik, Pl. Niepodległości 129. 22967g

Sprzedam wózek-auto t. r. r. Kr. Flisiak, Poznań, Piłsudskiego 3 m. 18. 22969g

Rower wysięgowy zagarnięty marki „Juwel” 5-przerzutkowy sprzedam. Poznań, Łazienna 1 m. 8. 22971g

Sprzedam w Poznaniu większą ilość cegły, pustaków i cementu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22973g.

Sprzedam motory na prąd stały od 1-7 kW. Adres: Zb. Nowak, Gniezno, ul. 22 Lipca 43. 22976g

Okazyjnie sprzedam samochód malolitrażowy po kapitalnym remoncie oraz motocykl „Jawę” 250 cm. Stan idealny. Poznań, ul. Dąbrowskiego 45 m. 16. 22977g

Prasę śrubową (balans) naciśnię 12 ton sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22978g.

Motocykl Victoria 250 cm z przyczepką tanio sprzedam. Poznań, Pl. Między Gwardii 9 m. 9. 22993g

Sprzedam 120 m siatki par karowej z drutu 3 mm pocynowanego. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22985g.

Sprzedam rower wysięgowy „Diamant” nowy. Poznań, ul. Jagosławskiego 2 m. 4. 22989g

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne Rolnictwa Zakład Robót Hydrogeologicznych W POZNANIU, ul. GŁOGOWSKA 127 PRZYJMUJE ZLECENIA na rok 1959

na budowy i remonty studzien wierconych wraz z instalacją pompy, rurociągów i hydroforów oraz wszelkie wiercenia badawcze

K4463

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W POZNANIU

ulica Chelmońskiego 21

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

ogłasza przetarg ofert

na wykonanie kapitalnego remontu w kinie „HEL” w Pleszewie o nakładzie 938.000 zł obejmujący następujące roboty:

1. budowlane,

2. rozbiórkowe,

3. centralnego ogrzewania,

4. wodno-kanalizacyjne,

5. instalacji elektrycznej,

6. i sztukatorskie.

Oferentami mogą być przedsiębiorstwa uspołecznione, prywatne lub zespoły indywidualnych rzemieślników.

Szczegółowy zakres prac oraz termin składania ofert w Okręgowym Zarządzie Kin w Poznaniu podany zostanie po dokonaniu oględzin obiektu kinowego i zapoznaniu się z dokumentacją techniczną w dniu 14 sierpnia br. o godz. 10 w kinie „HEL” w Pleszewie. Tam też zostaną wydane ślepe kosztorysy. Okręgowy Zarząd Kin zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K4931

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT DROGOWYCH

POZNAŃ, ulica Wilczak

ogłasza

na dzień 15 sierpnia 1958 r. godzina 8,00

II PRZETARG OGRANICZONY

na trzy samochody ciężarowe:

Chevrolet USA — cena wywoławcza 18.000 zł

Mack gaźnikowy — cena wywoławcza 21.000 zł

Mack gaźnikowy — cena wywoławcza 21.000 zł

oraz

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

Goście charkowscy z wizytą u harcerzy

W czasie zwiedzania Wielkopolski dziennikarze charkowscy zawitali także do obozu harcerskiego w Kaczorach (pow. Chodzież). Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze. Nic też dziwnego, że przeciągnęło się niemal do wieczora. Goście szczególnie interesowali się specyfiką i programem życia obozowego. Informacji w imieniu kierownictwa obozu udzielał komendant — Czesław Zakowski, długoletni działacz harcerski jeszcze z okresu przedwojennego.

Oboz w Kaczorach przeznaczony jest przede wszystkim dla szkolenia instruktorów, grupuje on około 130 osób. Znajdują się w nim harcerki z całej Wielkopolski, grupa akademicka WSR i męskiej młodzieży licealnej. Wkrótce przybędzie jeszcze pięć obozów słuchaczy studiów nauczycielskich z całej Polski.

Dla dziewcząt prowadzone jest szkolenie przede wszystkim w zakresie higieny i czynności związanych z gospodarstwem domowym. Kąpiele w jeziorze i niezapomniana umilają pobyt i chwile wypoczynku od zajęć.

Niedziela przeznaczona jest na wycieczki w okolicę w celu zapoznania się z życiem środowiska wiejskiego, zorganizowania pomocy w zajęciach gospodarskich oraz wieczornych zabaw.

Dla chłopców przewidziane jest szkolenie w zakresie łączności. 18 bm. odbędzie się spotkanie z milicją, w czasie którego uczestnicy obozu zapoznają się z przyczynami i sposobem zapobiegania wypadkom drogowym, a także z formami pierwszej pomocy.

Na zdjęciu dziewczęta w czasie pogadanki z zakresu higieny. Prowadzi ją instruktorka mgr Kapczyńska. Przysłuchuje się zajęciom komendant obozu Cz. Zakowski.

(emp)

Fot. K. Przychodźki

Współpraca Gniezno—Bytów

Jak już donosiliśmy, Gniezno nawiązało kontakt z leżącym na Ziemiach Zachodnich — Bytówem celem prowadzenia ścisłej współpracy i wymiany doświadczeń w różnych dziedzinach życia. Nawiązano już m. in. również współpracę kulturalno-oświatową.

Po występie Teatru Państwowego z Gniezna w dniu 9 bm. w Bytowie ze sztuką Mihaïla Sebastiana pt. „Bezimienna gwiazda”, nastąpi w okresie jesiennym wymiana programów artystycznych pomiędzy domami kultury obydwóch miast. Przyczyni się ona do zacieśnienia więzów przyjaźni i zswarcia bliższych kontaktów kulturalnych. (V)

Sierpień Imieniny

9

sobota

Romana, Juliana

Teatry

KALISZ — „Majster i czeladnik”; KONIN — „Czarodziejska rzepka”.

Kina

KALISZ — Stylowe: „Na plaży” (włoski, 18 l.); Wolność: „Zapaśnik i blazen” (radz., 16 l.); GNEZNO — Polonia: „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 l.); Lech: „Szatan zazdrości” (NRF, 16 l.); OSTROW — Roma: „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 18 l.); Słońce: „Folies Bergères” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Bosonoga contessa” (amer., 18 l.).

Radio

sobota

PROGRAM I

Fala 1322 m

15.10 — melodie filmowe; 16 z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — śpiewają soliści Studia Piosenki; 17 — dla dzieci ci słuch. „Wieczór kolonijny”; 17.30 — „Sobotnie popołudnie”; 18.15 — felieton literacki; 18.25 „Na wesela nute”; 19.05 — aud. aktualna; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — „Z melodią i



„Las” w lesie po cenne runo

Skargi jednej z sąsiadek na brak jagód w sklepach skłoniły mnie do zajęcia się dosyć aktualnym w sezonie letnim tematem wykorzystywania bogactw leśnych. Udałam się zatem po odpowiednie informacje do najbardziej autorytatywnego źródła, jakim jest powołana do tych celów specjalna placówka — Państwowa Centrala Leśnych Produktów Nierdzewnych „LAS”.

Sezon zbierania jagód w naszym kraju trwa od połowy czerwca do października. W tym roku w woj. poznańskim był nieco słabszy, niż w latach poprzednich. Po nad połowę zebranej masy przeznaczono na eksport. Z pięciu baz eksportowych w Wielkopolsce (Kępno, Kalisz, Nowy Tomyśl, Trzcianka, Antonin) wysłało ok. 130 ton jagód. Na rynek wewnętrzny poszło blisko 100 ton borówek, których w przetwórstwie używa się przeważnie jako barw

nika do win, do produkcji soków, dżemów i zapraw. Poziomek zebrano w naszym województwie zaledwie kilka ton. Do najważniejszych rynków zagranicznych, na których już tradycyjnie lokuje się polskie jagody, należą: Anglia, Szwecja, NRF, NRD i Szwajcaria.

Duży dochód oprócz jagód przynosi zbieranie grzybów. W przygotowaniu jest partia 20 ton świeżych kurków na eksport, a także 30 ton solonych. Rynki na ogół te same: Szwecja, Szwajcaria, NRF. Wysłać się będzie borowiki solone i suszone oraz 10 ton mączki grzybowej z wytwórni w Zbąszczyń. Obecnie istnieją plany zwiększenia przetwórstwa owoców i grzybów w celu wysyłania za granicę gotowych produktów.

W końcu sierpnia zostanie uruchomiony zakład w Czarnkowie. Rozbudowę się zakłady w Krotoszynie i Zbąszczyń. Dotychczas „LAS” ma w swej dyspozycji 7 takich przetwórni oraz 300 punktów skupu w Wielkopolsce.

W celu zwiększenia wydajności pracy zbieraczy grzybów i jagód ufundowano w tym roku specjalne premie na sumę 25 tys. zł. Stałym zbieraczom wydano karty upoważniające do wstępu na teren lasu. Instruktorzy kontrolują, czy wyzyskiwanie runa leśnego przebiega w sposób planowy, aby nie dopuścić do gospodarki rabunkowej. Zarobki niektórych rodzin, zajmujących się zbieraniem jagód do chłoda do 50 tys. zł za sezon. Grzybobranie jest nie mniej opłacalnym zajęciem.

Fabryki środków odżywczych zamówiły około 30 ton świeżych owoców róży oraz każdą ilość suszonych. Obszar plantacji róży wynosi 80 ha, przede wszystkim w powiatach: średzkim, nowotomyskim, gnieźnieńskim i obornickim. W dalszym ciągu rozszerzane są plantacje czarnej porzeczki, gdyż wieloletnie umowy z przemysłem wytwórczym zapewniają korzystny zbył owoców.

Zamierza się wprowadzić na szerszą skalę uprawę krzewów garbnikodajnych o nazwie sumak, podobnych z wyglądu do akacji, których liście używać można do garbowania najcenniejszych skór.

Duże nadzieje związane są — jak poinformował mnie dyrektor Bolesław Włodarczyk — z planowanym eksportem wędlin z dziczyzny. Stoisko na MTP oraz degustacja zyskały im dobrą markę wśród

Pomoc dla archeologów

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zakończyło ostatnio badania wykopaliskowe w Kotowie, pow. Nowy Tomyśl, gdzie odkryto część cmentarzyska kultury łużyckiej sprzed 3200 lat oraz fragment osady wczesnopolskiej z XI—XII w.

Inicjatorem tych prac był kierownik Oddziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu — Jan Jankowski, dzięki któremu Muzeum otrzymało wydatną pomoc finansową. Na leży sądzić, że w związku ze zbliżającą się rocznicą tysiąclecia państwa polskiego, przykład ten znajdzie więcej naśladowców (hi).

zagranicznych wystawców. W tej chwili wysłano próbne partie 5 gatunków wędlin. Oczekuje się zamówień. Planowane jest uruchomienie wytwórni wędlin i konserw z dziczyzny. Przewidziany eksport, przede wszystkim do Szwajcarii, ma wynieść ok. 400 ton rocznie. Nie trzeba przekonywać, że rzecz jest niesłychanie rentowna. Prowadzi się w dalszym ciągu wysyłkę dziczyzny surowej.

Oprócz eksploatacji bogactw leśnych Centrala „LAS” prowadzi bardzo dochodowe plantacje wikliny — ok. 460 ha w powiecie czarnkowskim, obornickim, nowotomyskim, kościańskim i leszczyńskim. Na eksport przeznaczają się 50 ton wikliny korowanej i 150 ton niekorowanej. Rynki zbytu: Szwajcaria i Niemcy. Natomiast ok. 2 tys. wikliny idzie na potrzeby krajowe, woj. poznańskie bowiem jest najpoważniejszym producentem wikliny w Polsce.

Poza tym „LAS” prowadzi fermę zwierząt futerkowych: nutrii, lisów, norek, z których większość idzie na eksport. Niemal do dochodu przynoszą pasieki, nastawione wyłącznie na produkcję miodu i pszczołowego mleczka. To ostatnie używane dla celów eksperymentalnych Wydziału Zdrowia, Fabryki Kosmetyków „Lechia”, w przyszłości może być bardzo intratnym źródłem dochodów, jeśli wzięć pod uwagę zainteresowanie ze strony zagranicy. (emp)

Sport

Dziś czołówka I-a Polski w Poznaniu

Dziś o godz. 16.30 odbędzie się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu atrakcyjne zawody lekkoatletyczne, w których startować będzie czołówka Polski wraz z reprezentantami na mistrzostwa Europy do Sztokholmu. Również wystąpią w sile ponad 40 osób — drużyna lekkoatletów NRD.

Ogółem rozegranych zostanie 27 konkurencji kobiecych i męskich. Spodziewamy się uzyskania przez zawodników, nowych światowych wyników, a może nawet... rekordów światowych. (x)

Werbunek kibiców Lecha

Sekcja Piłkarska KKS Lech organizuje 24 bm. dla swych kibiców, którzy wyrażą chęć wyjazdu do Szczecyna na mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem i Pogonią, pociąg popularny. Koszt biletu wstępu na stadion wynosi 66 złotych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KKS Lech przy ul. Dworcowej do dnia 18 bm. (OI)

Zawody konne w Rawiczu

W niedzielę o godz. 16 na stadionie żużlowym w Rawiczu odbędzie się wielkie zawody konne z udziałem ekipy wyjeżdżającej na Mistrzostwa Europy w Hanowerze, w której wystąpią Stefan Stanisławski z Racotu i Jan Kowalczyk z Poznania. Udział w zawodach weźmie także wielokrotny mistrz K. Stawieński, aktualny mistrz Marian Kowalczyk i dwaj wicemistrzowie Drozd i Pacynski. W programie konkurs lekki i ciężki oraz potęga skoku. (wt)

Żniwa nie mogą osłabić walki ze stonką

Chociaż żniwa są w pełni, nie wolno zapominać o zwalczaniu stonki ziemniaczanej. Szkody czynione przez tego szkodnika są coraz większe. Inwazja jego przybiera z każdym rokiem na sile. W roku ub. w pow. czarnkowskim było o tym czasie 4.800 ognisk, podczas gdy obecnie jest ich blisko 8.000.

Drugie pokolenie owadów wychodzi już z ziemi i mimo żniw, nie można zaniedbać poszukiwań i likwidacji szkodnika. W wypadku ujawnienia szkodnika obowiązuje stosowanie opryskiwań lub opryskiwania środkami chemicznymi — Azotoxem względnie Ditoxem — całej plantacji ziemniaków.

Środki chemiczne, pyliste jak i płynne, można otrzymać u każdego gromadzkiego przedsiębiorstwa ochrony roślin. Dotychczasowe zużycie tych środków jest bardzo słabe i wynosi zaledwie 10 proc. chemikaliów zużytych w tym czasie w r. zeszłym. Dowodzi to, że z chwilą zrzucaenia ciężaru walki na użytkowników upraw ziemniaczanych, akcja zwalczania stonki znacznie osłabia. Być może nie wszyscy użytkownicy upraw ziemniaczanych zdają sobie należyte sprawę, że na podstawie przepisów prawnych — Rozporządzenia Ministrów Rolnictwa i Zdrowia z kwietnia 1957 r. oraz zarządzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — ciąży na nich obowiązek likwidacji ognisk stonki.

W wypadku niedopełnienia tego obowiązku przez plantatorów likwidację przeprowadza kolumna powiatowa o-

Znowu 3 pożary

W ciągu ostatnich trzech dni trzy pożary spowodowane przez dzieci, przyniosły rolnikom około 350 tys. złotych straty.

3 bm. we wsi Puszczykowo (pow. Kościan) dzieci podpaliły chlew, 5 bm. w Zegocinie (pow. Pleszew) spłonęła szopka z żywym i martwym inwentarzem, a w śróde dzieci spowodowały pożar w Ksawerowie (pow. Konin), gdzie spłonęły dom mieszkalny, stodoła ze zbożem i budynki inwentarowe (3 konie i 50 świń). Wysokość strat w Ksawerowie wynosi około 300 tys. złotych. (z)

Przed wioślarskimi mistrzostwami Europy na Malcie

Sierpień obfituje w kilka atrakcyjnych imprez, którymi w dużym stopniu zainteresowana jest Wielkopolska. A więc mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Sztokholmie, kajakowe mistrzostwa świata w Pradze, gdzie również rozegrane zostaną mistrzostwa Europy siatkarzy i siatkarek, wioślarskie mistrzostwa Europy w Poznaniu, mistrzostwa pływackie Polski, łucznicze, wysięgi kolarskie itd. We wszystkich tych imprezach uczestniczyć będą również reprezentanci Wielkopolski.

W Poznaniu będziemy jednak z największą uwagą śledzić przygotowania do regat o mistrzostwo Europy oraz ich przebieg w czasie od 20 do 31 bm. na Jeziorze Maltańskim.

Dotąd swój udział w regatach w sekretariacie FISA zgłosiło 11 państw, mianowicie: Francja, Grecja, ZSRR, NRF, Włochy, Szwajcaria, Szwecja, Dania, Anglia, Belgia, Austria i Holandia oraz z państw poza europejskich USA i Urugwaj. Polska — jako gospodarz jest 15 państwem biorącym udział w zawodach. Spodziewane są zgłoszenia z NRD, CSR, Rumunii, Australii i in.

Program mistrzostw Wygląda następująco:

20 — godz. 18 losowanie torów dla ekip kobiecych; 21 — godz. 17 spotkanie kierowników i sędziów; 22 — godz. 15 uroczystość otwarcia mistrzostw, godz. 15.50 przedbiegi konkurencji kłbielowych, losowanie międzybiegów; 23 — godz. 17 międzybiegi, losowanie finałów; 24 — godz. 15 finały 26 — godz. 15 zebranie rady administracyjnej FISA i doradczą komisji technicznej; godz. 17 losowanie torów.

27 bm. obradować będzie w Poznaniu kongres FISA, który w związku z tragiczną śmiercią prezesa — Gastona Mullega dokona m. in. wyboru nowego prezesa Federacji Wioślarskiej.

Prezes Mulleg, którego główną zasługą jest powołanie organizacji regat w Poznaniu, podczas pobytu w naszym mieście, w rozmowie z niżej podpisanym powiedział:

— Zdecydowaliśmy, że regaty o mistrzostwo Europy od-

chrony roślin na koszt użytkownika. Ponadto przeciwko stosującym się do zarządzeń władz powiatowych wzywających do likwidacji stonki, stosuje się kary grzywny w wysokości 1.500 zł. (S)

Do roku 1965 będzie zelektryfikowany cały powiat jarociński

W powiecie jarocińskim ożywiła działalność prowadząca komitety elektryfikacyjne. Ze prace tych komitetów uwieńczone są pozytywnymi rezultatami, świadczy najdobitniej fakt, że w bieżącym roku takie wsi jak: Cząszczew, Osiek, Wilcza, Wilczyniec, Cerekwica i Wolica Pusta uzyskały podłączenia i 241 zagród zostało zelektryfikowanych.

Zelektryfikowanie tych wsi kosztowało mieszk. 1.420.000 zł. Rolnicy z Wilczy pokryli koszt 450.000 zł.

Z uznaniem można tu mówić o inicjatorach tej pracy takich jak: o Nowickim z Osieka, Rzepeckim z Cząszczewa, Janie Kaczmarek i Wawrzynie Pawlaku z Wolicy Pustej i wielu innych, którzy nie szczędziły trudu, aby doprowadzić dzieło do końca. Zaledwie w 30 proc. rolnicy korzystali z kredytów bankowych, pokrywając resztę z własnych zasobów.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie przychodzi z pomocą również i dla tych wsi, które prowadzą dalsze prace elektryfikacyjne i zakończy je w bieżącym roku. Ostatnio z funduszy na popieranie czynów społecznych przyznano dla Łuszczanowa 40.000 zł, Ludwinowa 40.000 zł, Bieździedowa 30.000, Wolicy Pustej i Kruczyna po 25.000 i Cerekwicy 15.000 zł. Zelektryfikowanie dalszych 5 wsi w bieżącym roku w czynienie społecznym podniesie stan zelektryfikowanych gospodarstw o dalsze 400. W ramach planowej elektryfikacji zakończenie prac przewiduje się do 1965 r. i wtedy to elektryfikacją objęte będą wszystkie wsie. (alk)

W związku z tragicznym wypadkiem, jaki spotkał prezesa Mullega, zawody o jego nagrodę wejda niewątpliwie do stałego kalendarza sportowego Bydgoszczy. Puchar im. prezesa Mullega stanie się przypuszczalnie stałą nagrodą wędrowną dla uczczenia zasług wybitnego działacza w tej dyscyplinie i przyjaciela Polski.

Po obradach Kongresu odbędzie się 28 bm. egzaminy na sędziów międzynarodowych, 29—31 przedmistrzostw i finały konkurencji męskich.

Tadeusz PACZKOWSKI

Go krok to znajemy

Prawie na każdym kroku w hali Grunwaldu, gdzie od trzech dni odbywa się turniej w koszykówce klubów sportowych w koszykówce, można spotkać byłych zawodników wielkopolskich klubów.

Wśród grona wielkopolan, którzy zasilili zespoły koszykarzy wojewódzkich, znaleźli się: Z. Fraszcak z Ostrowi, który występował obecnie we wrocławskim Śląsku, Spaleniak i Morta — również koszykarze ostrowscy, reprezentujący obecnie barwy Polonii Jelenia Góra oraz były czołowy siatkarz naszego województwa — zawodnik poznańskiego AZS Kosak. Występuje on również w drużynie Polonii. (of)